№ 280. Wilno, czwartek dnia 6 (19) grudnia 1912 roku.

KURJER LITEWSKI

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie.	Półrocz.	Kwartał.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów nieforankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer" nie przyjmuje
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

WYDAWNICTWA ROK VIII.
Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt Ś-to Jerski № 28.
Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.
Telefon № 129, telefon drukarni № 685.
Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.
Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:
Nadesłane za wiersz petitowy w tekście lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronicy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 40 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne miejscowe za wiersz pet. lub jego miejsce 18 kop.
Ogłoszenia zwyczajne zamiejscowe za wiersz pet. lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera" 7 rb. od tysiąca oprócz opł. poczt.

Ogłoszenia „Kurjer" drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit." do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Wielka 38, telefon № 886. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 8.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał / na półrocze / na rok 1913.

Księgarnia JÓZEFA ZAWADZKIEGO w Wilnie
poleca **NA GWIAZDKĘ:**

Polska w pieśni. Gonitwy w dolinie Prądnika. Baśń dziejowa przez Deotymę. Z licznemi ilustracjami. W oprawie 1.—
Immortele Słowackiego. Rysunki ozdobnicze F. Ruszczyca 1.40, w ozdobnej oprawie 2.—, na papierze czerp. rb. 2 „ „ 2.50
Wybór pism Ignacego Chodźki. Obrazy litewskie. Wydanie nowe. Z portretem autora. rb. 1.50, w ozd. oprawie 2.—
Wilno z przed stu lat. 21 akwarel Franciszka Smuglewicza. Pod art. kierownictwem F. Ruszczyca 3.—
Ze wspomnień wygnańca z roku 1863. (A. Świętorzeckiego). Z 86 rycinami w tekście. Wydanie drugie 1.80
Napis. Zofja Kowalewska. W ozd. opr. 2.25
Obrazki Mińskie 1850–1863. Z licznemi portretami. Napisała Zofja Kowalewska. 1.—, w ozdobnej oprawie 1.40
Wszechświat Katolicki w obrazach. Wydawn. ilustr., w form. panoramowym, złoż. z 240 ilustr. w ozd. opr. 6.—
Poczet królów. Zeszyt 1. **Królowie baśni.** 6 kartonów T. Dmochowskiego. Z tekstem objaśniającym J. Obsta 1.20

oraz **wszystkie wydawnictwa gwiazdkowe** ogłaszone przez firmy warszawskie: Gebethnera i Wolffa, — E. Wende i Sp., — M. Arcta, — G. Centnerszwera i Sp. i innych, posiada zawsze na składzie.

Prenumeratę na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne przyjmuje się po cenach redakcyjnych.

Katalogi szczegółowe wydawnictw gwiazdkowych księgarnia wysyła bezpłatnie. 76855

NIE MOŻE BYĆ TANIEJ!
Zamiast 22 rb.—tylko 2 rb. 25 k.
Zegarek ankier-patent. 1-go gatunku (nie cylinder) wysyłamy za zalicz., bez zadatku, elegancki kieszonk. zegarek męsk. system. „Chronometr" z czarnej emalji, wor. ang. stali № 419, chód dźwięczn., na 16 kam., nakręcany uszkiem raz na 48 godz., z ochraniaczem od pyłu i specjalnym przyrządem szklanym do zabezp. sprężyny. Cena na krótki czas 2 rb. 25 k., 2 szt. 4 rb., 3 szt. 5 rb. 70 k., 5 szt. 9 rb. 25 k., 8 szt. 14 rb. 40 k. Zegarki damsk. o 1 rb droż. Do zegar. dodajemy gwaranc. na 20 lat. Przesyłka 45 kop., na Syberję 75 kop., zwracać się w jęz. ros. Adres można wyciąć i nakleić na kopercie lub pocztówce:

Niemcy—Berlin—ul. Pankow Hartwigstrass 24, Dom Handl. **J Jakubowicz—48.**
Berlin-Pankow. Hartwigstr. 24 J. Jakubowicz — 48.

List do Berlina koszt. 10 k., poczt. 4 kop. **Mnóstwo listów dziękczynnych.** Elegan. dewiz. po 5C i 70 k. szt. Podwójna z now. złota, nie czerniejąca 1 rb. 50 k., 2 rb. 15 k. i 3 rb. 50 kop. 76338

POLSKI TEATR MIEJSKI w Wilnie
pod kierunkiem JANA PAWŁOWSKIEGO i JULIANA STRYCHARSKIEGO.
Dziś, w czwartek:
„ORLĘ" dramat historyczny Rostanda. Inscenizował F. Ruszczyc.
Anons: Jutro 1-szy raz „Ojciec", dramat Strindberga.

„HOTEL PAŁAC"
Zainteresowanie się nami publiczności nie słabnie.
U nas nowe debiuty.
Niezrówn. śpiew. rozm. i pieśni TINY TARUTINEJ, artystki ADRIEN, i ładn. śpiew. KAROLLI MARGO
Stałem powodzeniem cieszą się Warina, Markowa, Słowacka, Zagórska, Romanowa i in.
„CONFERANCIER" Grzegorz Marmeładow.
Obiady od godz. 2—6 wieczór, w czasie których gra artyst. kwart. p. Borsiejma.
Restauracja otwarta do 8. 4-ej w nocy.
Zamówienia stołów przez telefon № 11-60. 72230

KINEMATOGRAF **BRONISŁAWA** w Sali „LUTNIA", prosp. Ś-to Jerski № 8, telef. 1161.
Dziś po raz ostatni Wojna na Bałkanach, zdjęcie z natury.
Kobieta bez serca (silny życiowy dram. w 3 odsł.)
NARESZCIE SAMI (komedja).—ZAZDROŚĆ (kom., z udz. M. Lindera)
Początek o 2-ej po poł. Od g. 2 do 8 program specjalny dla uczącej się młodzieży.
UWAGA. Zmiana obrazów we wtorki i piątki.

Mińsk gub. Wtorek, 11-go grudnia.
Wilno. Środa, 12-go grudnia
KONCERT
znanej skrzypaczki
Miss Kordelii Li
z udziałem znanego śpiewaka
G. P. Makarowa (bas)
i pianisty **Jowanowicza.**
Bilety są do nabycia w księgarniach W. Makowskiego. 76086

Teatr Familijny **R. Sztremera,** ul. Wielka 74.
Dziś sensacja naszych dni! **Austrjaczka-szpieg** w wigilję pożaru Bałkańskiego.
Wstrząsający dramat w 3 częściach, przedstawiający nam odwrotną stronę dyplomatycznych działań w przededniu wojny, bardzo ciekawy ze względu na sprawę Bałkańską.—Fałszywy narzeczony (wspan. komed. z udz Rudolfa)—Rizi i jego reklama, sceny komiczne.
Przegląd ostatnich wypadków, kronika.

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyr. I. SZUMANA. Telefon № 364.
DZISIAJ
Występ polskiej artystki **M. Tokarskiej.**
Wszechświatowa atrakcja **Trio Arisonas.** | Piękna hiszpanka **La Belle Lucero.**
28 NOWY PROGRAMU 28 NOWY.
Początek o godzinie 11-ej wieczorem.

Poważne Towarzystwo Ubezpieczeń na życie
poszukuje zdolnych agentów na warunkach dogodnych.
Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Metzla, Wielka 38, dla „R. C.". 76884

Dom bankierski I. Bunimowicza
od 15-go grudnia r. b. wynajmuje
bezpieczne skrzynie stalowe (safes)
w specjalnie urządzonym żelazno-betonowym składzie.
Oglądanie składu i skrzyń, a także zapisywanie się odbywa się od godz. 9 rano do 7 wiecz. 76873

D-r Wł. ŁOWMIAŃSKI
powrócił z zagranicy. Spec. choroby gardła, nosa i ucha. Godz. przyj.: 11—1 i 5—6
Preobrażeńska d. № 7 m. 4. Telef. 1006.

EXTRAIT VEGETAL POUR LES SOINS DE LA CHEVELURE
ED. PINAUD 18 PLACE VENDÔME PARIS
61563

„KSIĄDZ PIOTR SKARGA"
SZKIC HISTORYCZNY.
Wydawnictwo „Przyjaciela" na uczczenie jubileuszu.
Cena 12 kop.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i w redakcji „Przyjaciela".

TRĄDZIK TWARZY.
Przyczyną tej przykrej dolegliwości, objawiającej się guzkami i plamami czerwonemi na twarzy, bywają zazwyczaj zaburzenia żołądkowo-kiszkowe.
Chorzy, dotknięci tem cierpieniem powinni ściśle zachowywać specjalną djetę, unikając pokarmów rozgrzewających, tłuszczów zwierzęcych i t. p. Należy obmywać twarz płynem Gowlanda i czuwać nad prawidłową działalnością żołądka, używając regularnie *Cascarine Leprince* w ilości jednej lub dwóch pigułek przy posiłku wieczornym. 63048

Interpelacje i samorząd.

Duma zabrała się wreszcie do „pracy". Początek pracy tej niezmiernie jest charakterystyczny — to oczywiście interpelacje... Bowiem w nich jest właściwie cała siła rosyjskiego przedstawicielstwa ludowego. Interpelacji ani rząd nie może zabronić, ani Rada państwa zaopatrzyć ich w „poprawki". Wszystko inne wychodzi de facto poza granice woli Dumy państwowej i sprowadza się do „pożelanij". Ideowe i tylko ideowe znaczenie mają, rzecz prosta, i owe groźne zapytania, poczynające się sakramentalnie od słów „czy wiadomo panu ministrowi spraw wewnętrznych", albo „czy wiadomo panu prezesowi ministrów?..." Że wiadomo — wie o tem każdy, i że interpelacja sama przez się zmieni stan rzeczy na lepsze — nikt się nie spodziewa. Tak... Ale ona przynajmniej ów stan rzeczy piętnuje. Piętnuje go wyraźnie i głośno — i słychać ją w całem państwie i wszędzie budzi myśli z odrętwienia. Interpelacja jest jedynym protestem „dozwolonym" i jedyną możliwą formą demaskowania tego, co chowa się pod pozorami praw i ustaw. Interpelacja wykazuje zawsze prawie całą pomiędzy temi ustawami i rzeczywistością przepaść. Jest głosem wołających bezowocnie narazie... ale nie na puszczy, jest pomrukiem bezsilnym... ale tylko w tej chwili. To, co złączy Dumę rosyjską obecną z przyszłością rosyjskiego narodu — to właśnie... interpelacje...

Nie dziwmy się więc, że od nich nie od „prawodawstwa" w ścisłem tego słowa znaczeniu rozpoczęła opozycja, przynajmniej IV Dumy, swe na ciąg nowego może pięciolecia wysiłki. Na porządku dziennym znalazły się dwie interpelacje, wewnętrznie związane ze sobą bardzo mocno, zrośnięte przez przyczynę i skutki. Pierwsza — dotyczyła bezprawnego trwania wciąż stanów wyjątkowych i wyjątkowych przepisów, obalających prawo; druga — poruszała „nieprawidłowości wyborcze". Obie wniosło stronnictwo „swobody ludu".

W sprawie stanów i ustaw wyjątkowych rozpoczął dyskusję Adżemow. Jako typowy przykład tego, co dzieje się dzięki tym ex-lex istniejącym w całej prawie Rosji, przytoczył całą masę faktów z martyrologji prasy. Pastwi się nad nią kto żyje. Prasa cała traktowana jest jak jeden wielki przestępca o stu głowach. Oto próbka — nawet suworinowskie „Wieczernieje Wremia" skazano w ciągu ostatniego miesiąca na 1400 rb. kar. Powody tych kar bywają niesłychane. Oto próbka: ostatnie 300 rb. „Wiecz. Wr." zapłaciło za tytuł feljetonu „Koko i Wowo". Bywa jednakże jepiej... Gubernator wołogodzki skazał na 500 rb. kary gazetę miejscową za zamieszczenie ogłoszenia o sztuce Wiktora Hugo z historji hiszpańskiego średniowiecza, bowiem w sztuce znajduje się cytata lekceważąca ówczesne władze... hiszpańskie. Oto jaka solidarność panuje w „okopach Świętej Trójcy" wszystkich narodów i czasów! Obrońcy ich zawsze jednak te same popełniają błędy — pęd dziejów i rozwój życia społecznego powstrzymać usiłują przemocą. Słusznie więc przypominał im mówca kadecki słowa Benjamina Constana, wygłoszone jeszcze dnia 7 grudnia 1816 roku. „Żadne stany wyjątkowe w żadnym kraju, żadnemu rządowi nie przyniosły nigdy ani krzty pożytku".

Strasznie z całej interpelacji o stanach wyjątkowych był niezadowolony p. Zamysłowskij. Nic dziwnego... Czyż gdyby w Rosji panował stan rzeczy normalny podobne typy znajdowałyby się śród przedstawicieli narodu. Rozdzierał więc poseł rosyjsko-wileński swe szaty. I łamał ręce i biadał jak niestosownem jest zamienianie Dumy w mityng i denuncjował dość niedwuznacznie opozycję. Inaczej zachowali się październikowcy — jako partja milczeli. Wszedł na trybunę tylko Szubinskij i niby to od siebie próbował przynajmniej nagłości przykrej interpelacji łeb jakoś ukręcić. To mu się udało w zupełności... Po przemówieniu Maslennikowa w imieniu postępowców i wypowiedzeniu się zasadniczem przez nowego „socjalistę" Skobielewa i nowego „trudowika" Kierenskago — nagłość interpelacji została odrzuconą, zgodzono się tylko na jej terminowość. Rozpatrywana po świętach, gdy spraw już różnych będzie wiele, kwestja stanów wyjątkowych straci oczywiście te szanse, jakie miała w dyskusji przynajmniej, obecnie... Ale to sposób zwykły.

Po wakacjach świątecznych też zapewne skończy Duma i rozprawy nad drugim, przez wczorajsze interpelacje poruszonym tematem, t. j. nad sposobem przeprowadzenia tegorocznych wyborów. Jaki to był sposób, a właściwie „sposoby" na wołowej skórze nie spisać. Najlepszy dowód, że odczytanie samego tekstu interpelacji zajęło parę godzin czasu. Ale było tam faktów i ilustracji całej „akcji wyborczej" niezmiernie wymownych bez liku. Podkreślono między innemi rolę, jaką w wyborach jesiennych odegrała najwyższa instytucja na straży prawa stojąca — Senat. „Wyjaśnienia", których nie skąpił, któremi sypał na prawo i lewo, jak dowodzi interpelacja, poprostu zmieniały prawo wyborcze, lub tłómaczyły je zupełnie niespodzianie. Pod tym względem odbywały się zresztą przeróżnych władz wyścigi formalne. Jedynym człowiekiem, którego „głosu" jeszcze nie wyjaśniono — pisał niedawno „Satyrykon" — jest Szalapin... Sprawiło to niesłychanie celowe i niesłychanie, trzeba to przyznać, śmiałe zachowanie się w tegorocznej kampanji wyborczej najrozmaitszych stróżów państwowego ładu. Interpelacja nie oszczędza ani gubernatorów, ani ministra spraw wewnętrznych, ani nadprokuratora Synodu... Ze wszystkiego najciekawsze było operowanie kurjami... W oddzielną kurję mogą być zgodnie z prawem wydzieleni albo posiadający taki sam cenzus majątkowy, albo należący do jednej jakiejś narodowości... Na tej zasadzie w 245 powiatach wydzielono w odrębną kurję wyborczą... popów... Dalej już iść trudno. Będzie też miała IV Duma o czem pogadać, gdy sprawa wyborów przyjdzie na porządek dzienny. Tymczasem oponowali wogóle przeciwko zajmowaniu się zbytecznemu tem wszystkiem tylko p. Markow II i p. Zamysłowskij. Z tego ostatniego wyborcy rosyjscy w wileńskim i... trockim... powiecie co raz większą mają pociechę. Taką mniej więcej, jaka Królestwo Polskie z projektu samorządu miejskiego.

Kto wie zaliśmy nie byli dziś bowiem w Radzie państwa na ostatnim tej smutnej komedji akcie. Na wniosek Mikołaja Zinowjewa i pomimo dzielnej, rzeczowej obrony od nowych tortur nieszczęsnego wniosku, podjętej przez Szebekę — projekt samorządowy większością 16 głosów został odesłany ponownie do komisji. Tam oczekują nań różne poprawki, mające uczynić go mniej demokratycznym. Między innemi jedna proponuje już nietylko podwyższenie cenzusu, ale sili się ustanowić trzy kurje cenzusowe, z których każda obierać ma raz na zawsze określoną ilość radnych. Kilka poprawek zwraca się też przeciwko żydom. Że tak przerobionego projektu Duma państwowa nie przyjmie, jest rzeczą pewną. Chyba, że posłom polskim w komisji Rady państwa uda się rzecz całą pomimo wszystko ocalić i w mózgi rozmaitych doktrynerów reakcji wbić przekonanie, że są chwile, kiedy zaprawdę coś lepszego do czynienia mają „mężowie stanu" niżli oburzać do reszty sprowokowany i tak po tysiąc razy naród, który subtelnych racji obstrukcji ich nie zrozumie i do szeregu swych krzywd dopisze tylko nową. Utwierdzać go w mniemaniu, iż niczego innego spodziewać się nie może nie jest zaprawdę słusznem. Ale to chyba już prywatnie komu się da „wytłómaczyć" może zdołają nasi członkowie Izby wyższej, między którymi ludzi wymownych nie brak. Ratując samorząd, ratuje się coś więcej...

W. B—ski.

Petersburg, d. 4 (17) grudnia.

Zgromadzen'e weteranów.

Biło mi serce, gdy zaszczycona zaproszeniem pp. Stefanostwa Okuliczów wchodziłam po wschodach hotelu Żorża na zebranie weteranów, którzy obchodzili 50-lecie skończenia uniwersytetu. Od pierwszego kroku zapomniałam o banalności ścian: ochwyciła mię atmosfera rodzinna, swojska, atmosfera wiejskiego polskiego dworu.

Białe i srebrzone głowy, mleczne wąsy, postawy dziarskie, niektóre nieco pochylone — twarze zarumienione odświeżeniem wspomnień pięknej młodości — i to życie, ten humor staropolski serdeczny, a wikwintny — tego już wśród dzisiejszych ludzi nie znaleźć. Witam znajomych, poznaję innych i czuję się w jakimś dobrym a zaczarowanym świecie. Coś jak żywy pamiętnik przeszłości otacza mnie. Ludzie z ziemi wileńskiej, kowieńskiej, mińskiej, z Podola z Warszawy. Tych zasłużonych jest piętnastu. Miało być znacznie więcej — ale wielu złożonych chorobą — przysłało telegraficzne zawiadomienia, inni — milczeli, bo może głos koleżeński nie doszedł gdzieś na dalekie krańce świata, a o innych — poprzychodziły klepsydry żałobne... Ci co byli — chciwemi a tęsknemi oczami szukali się i liczyli już na mszy św. w kościele św. Jana zrana, mszy za tych, co odeszli.

Wiedzieli już ilu z nich dotrwało.

Obecni byli: Inicjator zjazdu Stefan Okulicz, Świętorzecki Apolinary, Kowalewski Eugenjusz, Jaworowski Kazimierz, Montwiłł Stanisław, Karpowicz Adam, Ciechanowski Michał, Czerniewski Adolf, Kolasiński Stanisław, Mickiewicz Konstanty, Jankowski Romuald, Kręcki August, Ratyński Rudolf, Duczman Wilhelm, Słomski Michał.

(Z dwudziestu kilku, którzy się zgłosili na ten zjazd, Andrzej Kamiński nie doczekał go: przyszło tylko zawiadomienie o jego śmierci. Dr. Długoszewski nie mógł przybyć z powodu zbyt wielkiego oddalenia na krańcach Syberji. Nie mogli przybyć z powodu choroby: profesor Korzon, Bolesław Rusiecki, artysta, Władysław Gintowtt Edmund Bohatewicz i poważny powszechnie mecenas z Kowna Dominik Bociarski, który zachorował już w Wilnie. Z przyczyn nieznanych nie przybyli pp. Paweł Kończa i Bolesław Pac Pomarnacki).

Obecni — zebrali się w kościele uniwersyteckim św. Jana. Białe ich głowy pochyliły się przed Ofiarą Pańską, jak w owe czasy przed pół wiekiem, gdy wchodząc w życie nieśli na ofiarę ideałom swoim młodość swą „górną a chmurną" co umiała żyć nie dla siebie.

Kapłan przypomniał o prochach umarłych, rozsypanych po całym świecie... Dusze wzniosły się i łączyły gdzieś za światami z ukochaniem swojem... Organ zagrał szopenowskimi tonami żałoby... Poważne postacie opuściły świątynię, szukając się wzajemnie zmęczonym i zalzawionym wzrokiem i poznając przez mgłę lat i wszystkich darów życia co po nich przepłynęły...

A za nimi szła rzewność ludzi patrzących, i cześć dla wytrzymałości ducha i ciała.

Wiry i burze włóczyły ich od śniegów i tajg północnych, pod żary słońca obcego. Życie naigrawało się nad zorza ich nadziei i pogrążało w lochy ciemności rozpaczliwej, aby ich powrócić do wyjałowionej pustki. Lata ćwiczyły bólem i opuszczeniem w walce o proste codzienne trwanie. Smok tęsknoty wypijał im dusze, a tysiące nocy czarnych, ryło troską i rozpaczą bróżdy na ich czołach dopóki nie „zbielał włos".

Przetrzymali!

Kochali. Tylko tyle!

I oto dziś znowu są na ziemi rodzinnej, bratniej, między swymi, między kolegami i towarzyszami burz, walk i wytrwania. I oto znowu prości, weseli, kochający, i kochani przez nas co siew ich ducha w bróżdach rodzimych niesiemy w dal ku nowym światom.

Słowa ich — gdy przemawiają uroczyście, pełne są wspomnień o zmarłych i żyjących towarzyszach doli, smutnych na obczyźnie a nieraz... głodnych.

I pełne słowa te, troski o to, jak my ich następcy i pomocnicy obrabiamy grzędę, w którą wsiąkły ich łzy, pot i krew.

I pełne żalu są do zbiegów lekkomyślnych, do oraczy leniwych, do dusz wyjałowionych, a pełne serca i troski jak wykupić od nicości tych mizeraków ducha.

Szpony całego pół stulecia, żarłocznego na tych ludzi w zawziętości swej, nie wyrwały z ich serc gorącej mocy kochania, tak wielką i nieśmiertelną jest moc Ideałów.

A ich słowa — gdy w serdecznej, żartobliwej gawędce uderzą w ton wesoły — sypią błyski dowcipu, i „myśli przędzę i swych uczuć kwiaty", jakby lat pięćdziesiąt było „jedną chwilką — iskrą tylko".

Tak! Bo to są ci ludzie, którzy żyli już, gdy Mickiewicz żył jeszcze.

Dzieci wielkiej epoki.

Czołem — przed Nimi!

Z duszą rozgrzaną a głową pochyloną w czci, opuściłam zebranie weteranów.

Ludwika Życka.

Informacje i pogłoski.

Małżeństwa mieszane.

Na ostatniem posiedzeniu Synodu omawiano między innemi sprawę małżeństw mieszanych prawosławnych i katolików. Uchwalono celem zapobieżenia wychowaniu dzieci w małżeństwach mieszanych w duchu katolickim wydać odpowiednią ustawę raz na zawsze normującą stosunki religijne w podobnych związkach małżeńskich.

Emigracja żydów.

W tych dniach z Bremy wyjechała do Galwestonu 74-a partja emigrantów żydów, wysyłanych co miesiąc przez żydowskie Tow. emigracyjne. Według miejsca zamieszkania z Rusi wyemigrowało 40 proc., z Litwy i Białejrusi — 14 proc., z Królestwa 39 proc. i z południowej Rosji — 7 proc. ogółu wysyłanych emigrantów.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, w czwartek — św. Mikołaja, wedł. now. st. — św. Dariusza; jutro — św. Ambrożego, wedł. now. st. — św. Zenona.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Nowe obligacje miejskie,** jak się dowiadujemy, dotąd jeszcze nie zostały ukończone w ekspedycji papierów państwowych i, jak się zdaje, nie będą wydane wcześniej, niż po Nowym Roku.

— **Zgromadzenie krawców.** Rada miejska poinformowała policmajstra, że 20 bm. (2 stycznia) o g. 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie rzemieślników byłego krawieckiego cechu, w celach wybrania dwóch pełnomocników na trzylecie, dla wspólnego z Radą miejską zarządzania pozostałym inwentarzem.

— **W Radzie miejskiej.** Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem powzięto szereg uchwał w sprawach dla miasta bardzo doniosłych.

W sprawie uniwersytetu wileńskiego postanowiono:

1) Pod budowę gmachu i na pola doświadczalne wyznaczyć 20 dziesięcin ziemi na Wojennem polu. 2) Na budowę gmachu wyasygnować miljon rubli, a w tym celu zaciągnąć pożyczkę. 3) Dla szczegółowego opracowania spraw organizacyjnych i finansowych powołano komisję. 4) Zgodnie z ukazem z r. 1884 — prosić ministra spraw wewnętrznych o pozwolenie na wydelegowanie do Monarchy deputacji, do której mają wejść przedstawiciele municypalności wileńskiej oraz wybitnych obywateli z całego kraju.

Propozycję Zarządu co do wszczęcia ponownych starań o pozwolenie na zaciągnięcie pożyczki obligacyjnej w wysokości nominalnej 4,045,000 rb. przyjęto.

Po rozpatrzeniu starań gminy marjawickiej co do udzielenia placu pod budowę kościoła Rada postanowiła uchwałę ostateczną odroczyć, dopóki gmina nie nadeśle oficjalnych danych o liczbie swoich parafjan.

Sprawozdanie szczegółowe z powodu spóźnionej pory odkładamy do jutra.

— **Prezydent Wilna,** p. Michał Węsławski, bawiący obecnie w Petersburgu na zjeździe działaczy miejskich, został wybrany na wiceprezesa tego zjazdu.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— **Teatr polski miejski.** Dramat Rostanda „Orlę“ w inscenizacji Ferd. Ruszczyca, która wzbudziła takie zainteresowanie, daje dziś dyrekcja po raz trzeci po cenach zwykłych. Wystawa godna wprost europejskiej sceny, pociąga serca widzów, a doskonała gra artystów z St. Knake-Zawadzkim, wspaniałym jako stary wiarus Flambeau, Strycharskim godnym podziwu Meternichem, Węgierką pełnym zapału ks. Reichstadtu, Dąbrowską, Bilińską, Czechowską, na czele, powinny zachęcić wilnian do zobaczenia sztuki. Dekoracje i rekwizyta malowane własnoręcznie, lub pod kierunkiem prof. Ruszczyca, dają obrazy niewidziane dotąd na scenie wileńskiej.

W piątek po raz pierwszy europejskiej sławy utwór Strindberga „Ojciec“. Zapowiedź tej premjery, w której udział biorą dwie najlepsze siły naszego teatru St. Knake - Zawadzki i H. Arkawinówna, obudziła duże zainteresowanie. „Ojciec“ należy do tych utworów teatralnych, które pod względem gry dają pole do popisu artystom, to też sądzimy, że piątkowe przedstawienie zgromadzi miłośników teatru i zapełni widownię po brzegi. Reżyseruje St. Knake-Zawadzki.

W sobotę premjera wesołej, pełnej dowcipnych scen, humoru i świetnych typów farsy „Dobrze skrajany frak“, w której p. Pawłowski odtworzy główną rolę Melcera, zostającego ministrem z czeladnika krawieckiego. Wesoła ta farsa bawi i śmieszy, wywołując tysiące nieporozumień i wzbudzając na sali wybuchy śmiechu. „Dobrze skrojony frak“ cieszył się w Warszawie ogromnem powodzeniem.

W niedzielę po południu po cenach do połowy zniżonych miła krotochwila polska „W gołębniku“.

— **Koncert W. Landowskiej.** W niedzielę ubiegłą wystąpiła w sali Miejskiej na koncercie Ces. Tow. Muzycznego pianistka polska, Wanda Landowska. Artystka to znana i uznana; ściślej jednakże należy ją nazywać klawicymbalistką, gdyż wartość sztuki wykonawczej naszej rodaczki uwydatnia się dopiero w utworach, granych na starodawnym instrumencie klawicymbale (clavecin). P. Landowska, obierając sobie za specjalność odtwarzanie dawnych mistrzów XVI i XVII w. na instrumencie współczesnym tym kompozytorom, dowiodła już nie poraz pierwszy, że posiada do tego wszystkie niezbędne kwalifikacje.

Utwory ówczesne bowiem, których całe piękno polega na misternem wielogłosowem tkaniu tematów i na plastycznem a nie jaskrawem uwypuklaniu figuracji głosów przewodnich, wymagają nadewszystko gruntownej muzykalnej orjentacji w budowie tematycznej oraz bezwzględnej sprawności techniki palcowej — co jest rzeczą pilnych studjów, a ponadto wymagają trafnego poczucia stylu kompozycji — co jest już rzeczą talentu. Ponieważ p. Landowska posiada i jedno i drugie — jest więc artystką wielkiej miary. Że zaś posiłkuje się instrumentem, który najlepiej ducha starodawnej muzyki oddaje, i który przez nią z zapomnienia wydarty został — jest, jako klawicymbalistka, wirtuozką wyjątkową.

Wdzięczne, zrównoważone w treści, a jasne w formie arcydzieła Hendla, Rameau, Purcela, przemówiły niegasnącym urokiem czystej muzyki: beznamiętną pogodą myśli i zwięzłością budowy. **A. Wyleżyński.**

SĄDY.

— **Sprawa prasowa.** Redaktor gaz. „Siew.-Zap. Gołos“, p. Szat, został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej z par. 1034 kodeksu karnego, za wydrukowanie na szpaltach gazety z d. 11 kwietnia 1912 r. telegramu robotników do Milukowa (przedrukowanego z gaz. „Riecz“ i „Wieczernieje Wremia“).

Sąd okręgowy skazał p. Szata na 200 rb. kary lub dwa miesiące aresztu policyjnego.

— **Za lichwiarstwo.** Pani W., wdowa pobierająca emeryturę, będąc w gwałtownej potrzebie pieniędzy, pożyczyła od niejakiego Szymkiewicza 50 rb., zobowiązując się do opłacania 25 procentów i dając „dla pewności“ weksel na 125 rb. oraz książeczkę emerytalną.

Po dwóch miesiącach, widząc niemożność wywikłania się z zawartego układu, p. W. zażądała przez policję zwrotu swej książeczki emerytalnej, skutkiem czego sprawa oparła się o sąd. Sędzia pokoju I-go rewiru skazał Szymkiewicza na 2 miesiące więzienia i 25 rb. kary; jednocześnie nakazał zwrócenie książeczki emerytalnej i uznał układ zawarty za nieobowiązujący dla p. W.

RÓŻNE.

— **Bazar gwiazdkowy.** Stowarzyszenie nauczycielek po szczęśliwem zeszłorocznem zapoczątkowaniu popierania drobnego przemysłu ludowego w postaci tkanin, zdobnictwa i swojskiej choinki, obecnie na bazar gwiazdkowy, jaki odbędzie się w d. 8 (21), 9 (22) i 10 (23) b. m. w naszem mieście zgromadziło wiele nowych okazów zarówno w dziale wymienionym, jak i w zabawkarstwie polskiem. Tegoroczne ozdoby choinkowe będą o wiele tańsze i tem samem przystępniejsze dla szerszych kół. Z wystawy lalek i zabawek w Warszawie zdobyto wiele ładnych i oryginalnych zabawek, które niewątpliwie zainteresują wilnian.

Prócz właściwego bazaru będziemy mieli kosze szczęścia, obficie zaopatrzone w przedmioty ładne i cenne: dywany, zegarki, pierścionki i t. d.

Bazar otwarty zostanie w sobotę o godz. 5 po poł. Kwartet przygrywać będzie od godz. 6.

Będziemy mieli kilka działów, przy których honory gospodyń i gospodarzy pełnić będą uproszone następujące osoby:

Dział I. Książkowy. Panie: Ałabuszeff Walerja, Dębowska Matylda, Godlewska Eugenja, Ochenkowska Marja, Tupalska Marja.

Panny: Michałowska Marja, Eugenja i Janina Sumorokówny, Szołkowska Malwina.

II. Piśmienny. Panie: Dobrowolska Bogumiła, Korolcowa Janina, Raksimowiczowa Hersylja, Turkułłowa Jadwiga.

Panny: Chełchowska, Kołyszkówna Anna, Mikutowiczówny Adela i Elżbieta, Zubowiczówna Amelja.

Pan Kontowt Zygmunt.

III. Ludowy. Panie: Czarnocka Marja, Kiewliczowa Marja, Świeżyńska Emilja.

Panny: Butrymówna Anna, Misiewiczówna Wanda, Stabrowska Marja, Stollówna Zofja, Wilczewska Janina.

Panowie: Januszewski Kazimierz, Stabrowski Piotr, Stolle Feliks, Ligiejko Zygmunt, Linda Stefan.

IV. Perfumerja, kwiaty, biżuterja. Pani Nowicka Helena.

Panny: Aleksandrowiczówna Stefanja, Damidowska Wanda, Hryniewiczówna Marja, Rodziewiczówny Janina i Irena, Stefanowska Romana, Truszkowska Janina.

Panowie: Mularski, Poniatowski Adam, Wąsowski.

V. a) Zabawki ks. Dyakowskiego. Panie: Dłużniewska Eugenja, Gwidonostwo Ruszczycowie.

Panny: Konopkówna Zofja, Odyńcówna Kazimiera, Swołkieniówna Marja, Tukałłówna Zula.

Panowie: Sokołowski Tadeusz, Swołkień Edward, Tukałło Konstanty, Zdrojewski Michał.

b) Zabawki. Panie: Buczyńska Emilja, Kantorska Marja.

Panny: Daukszanka Stanisława, Kijuciówna Janina, Kucharska Wiktorja.

Panowie: Buczyński Józef, Kantorski Michał.

VI. Galanterja. Panie: Alberti Kamilla, Bagińska Malwina, Mackiewiczowa Jadwiga, Staniewiczowa Amelja.

Panny: Frimanówna Wacława, Gutzeit Ella, Juchniewiczówna Jadwiga, Skupiewska Wanda.

VII. Spożywczy. a) Produktów wiejskich. Panie: Filipkowska Hanna, Mikoszyna Marja, Pereświet-Sołtanowa Jadwiga.

Panny: Nielżińska Anna, Zagrodzka.

Pan Ałabuszeff Jerzy.

b) Owoce, bakalje, cukierki. Panie: Pożarska Wanda, Szmidtowa Aleksandra, Skarżyńska Antonina.

Panny: Drużyłowskie Julja i Paula, Kijakowska Stefanja, Kondratowiczówna Zofja, Niklewska, Rajska Janina, Safarewiczówna Adela, Urbanowiczówny Marja i Julja, Wińczówna Marja, Tuszyńska Wiktorja.

Panowie: Baranowski Olgierd, Fryczyński Jan, Jankowski Stefan, Mostejko Jan, Michałowski Jan, Pożarski Konstanty, Szmidt Włodzimierz.

VIII. Bufet. Panie: Bujalska Magdalena, Michniewiczowa Michalina, Maciejewiczowa Julja, Komar-Pietkiewiczowa Helena.

Panna Łabuńska Amelja.

Panowie: Ludkiewicz Zdzisław, Swiłas Justyn.

Kosze szczęścia. Panie Grużewska Kazimiera, Hattowska Stefanja, Misnunina Helena, Niedziałkowska Helena, Naborowska Helena, Reczyńskie.

Panny: Frimanówna Zofja, Herman-Iżycka Marja, Juchniewiczówna Julja, Michniewiczówna Marja, Narębska, Żebrowska Teresa.

Pan Witold Naborowski.

— **Obchód 25-lecia.** W tych dniach odbyło się posiedzenie ogólnego zgromadzenia członków Tow. Wz. Ubezpieczeń od ognia, przy udziale 40 osób, pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej, A. Jankowskiego.

Omawiano sprawę obchodu 25-lecia działalności Towarzystwa i zdecydowano: 1) zwołać na d. 1 (14) kwietnia 1913 r. uroczyste zgromadzenie członków; 2) wydać żetony złote trzem członkom zarządu T-wa, prezesowi rady nadzorczej i prezydentowi miasta, oraz srebrne — wszystkim urzędnikom i funkcjonarjuszom T-wa z nominacji i wyborów; 3) wypłacić gratyfikacje urzędnikom płatnym od rocznej do kwartalnej pensji i wreszcie wyasygnować do rozporządzenia zarządu 800 rb. na cele dobroczynne. Ogółem na koszta obchodu wyasygnowano 5,040 rubli.

WYPADKI.

— **Zamach samobójczy.** Do szpitala wojskowego przywieziono Aleksandra Kowalika, żołnierza 112 pułku Uralskiego konsystującego w Trokach, który postrzelił się w piersi z fuzji w zamiarze odebrania sobie życia. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie wyjaśniono.

— **Amator zimnej kąpieli.** We wtorek ubiegły, na oczach mnóstwa widzów z mostu Zielonego rzucił się do wody jakiś nieznany młodzian. Powstał popłoch i poszukiwanie przewoźników z łódkami... Zaś nieznajomy najspokojniej dopłynął do brzegu wprost św. Rafała i udał się w swoją drogę... zapewne gdzieś „na rozgrzewkę“.

— **Pogotowie ratunkowe** wczoraj było czynne w 12 wypadkach, w tej liczbie 4 wyjazdy na miasto i 8 opatrunków na stacji Pogotowia.

— **Przyjechali do Wilna:**

(Hotel Europejski): ob. Michał Objezierski, ob. Marja Objezierska, ob. Ludwika Dobrzańska, ob. Antoni Wejssenhof, ob. Edmund Zacharzewski, ob. Konstanty Nowacki, ob. Wiktor Swida, ob. Edward Kondracki.

(Hotel S-t Georges): ob. Włodzimierz Łyczyński, hr. Aleksy Krasicki, hr. Józef Krasicki, ob. Teofil Nowicki, ob. Wincenty Ejnarowicz, ob. Leon Giecewicz, ob. Marja Wędziagolska, d-r August de-Ekerd, ob. Jan Podborski, ob. Michał Rożeński, ob. Józef Możejko, pułk. Jerzy Bejraszewski.

(Hotel Sokołowskiego): ob. Hipolit Cedroński, ob. Leopold Jastrzębski, ob. Cyprjan Zachwatowicz, ob. Konstanty Klimaszewski, ob. Antoni Marżecki, ob. Józef Zasztowt, ob. Edward Kondratowicz, ob. Joachim Myszkowski, ob. Dominik Dąbrowski, ob. Justyna Kawecka.

(Hotel Niszkowskiego): ob. Ludwika Siehenjowa, ob. Adam Kiersnowski, ob. Zofja Ungertowa, ob. Tadeusz Stani, ob. Jan Wajlokajtis, ob. Kazimierz Godlewski.

PROWINCJA.

MIŃSK.

Θ (m) **Bazar. Pierwszy dzień bazaru przeszedł, jak zwykle, przy bardzo nielicznym udziale publiczności.** Dochód jednak był dość spory. Ponieważ jeszcze nie wszystkie pawilony i loże były zajęte, więc wymienienie wszystkich pań sprzedających odkładamy do następnych dni, gdy już wszyscy będą w komplecie.

Θ (m) **Teatr polski.** Od pobytu ostatniego „Teatru polskiego“ nie mamy żadnych atrakcji, a przecież pod samym bokiem, bo w Wilnie, jest doskonały zespół dramatyczny, któryby mógł nas odwiedzić choćby na 2 — 3 przedstawienia i dać „Warszawiankę“, „Orlę“ itp.

Θ (m) **Tramwaj miński.** Prezydent Chrząstowski otrzymał list od profesora politechniki kijowskiej, Dubilara, uważanego za autorytet w sprawach tramwajowych.

Prof. Dubilar obiecuje przyjechać do Mińska 11 (24) bm., by na miejscu rozpatrzeć plan techniczny i linje przyszłych tramwai w naszem mieście.

= **Grodno** (kor. wł.).

Zbyt wygórowane ceny (18—20 rb. za tysiąc cegły) na materjały budowlane skłoniły obywateli grodzieńskich do założenia T-wa p. n. „Budowniczy“ dla dostarczania swym członkom po możliwie umiarkowanej cenie opału, materjałów budowlanych i t. p. W tym celu postanowiono założyć własną fabrykę cegły piaskowo-wapiennej.

Już zostały nabyte od p. Łozowskich grunta i załatwione wszelkie formalności.

D. 1 (14) b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie nowopowstałego T-wa, na którem wybrano zarząd i komisję rewizyjną.

Na razie miejscowi żydzi lekceważyli to przedsięwzięcie chrześcijan, lecz gdy spostrzegli, że może ono urzeczywistnić się, w piśmie grodzieńskiem „Nasze Utro“, redagowanem przez żyda J. Mejłachowicza, występują przeciwko nowemu Towarzystwu.

Liber.

= **Białystok.**

Redaktor „Gołosa Biełostoka“ Zeligman, w poniedziałek na kadencji wyjazdowej sądu okręgowego grodzieńskiego skazany został na 100 rb. kary za wydrukowanie artykułu, krytykującego zachowanie się III-ej Dumy w sprawie mordu rytualnego.

= **Połock** (kor. wł.).

Wilk wściekły, wpadłszy na podwórze folwarku, znajdującego się o 3 w. od Połocka, pokąsał trzy osoby, które niezwłocznie odesłano do Petersburga. Wilka nie zabito i jest obawa, że jeszcze więcej osób skaleczyć może.

R. C. B.

Z Królestwa.

× **Kara prasowa.** Redakcja tygodnika „Świat“ skazana została na zapłacenie 500 rb. kary za numer dodatkowy „Rok 1862“.

× **Otrucie.** W Łasku, w jednej z piwiarni otruło się 6 żydów. Trzech zmarło, reszta walczy ze śmiercią. Władze sanitarne wszczęły energiczne śledztwo w celu stwierdzenia przyczyny otrucia.

× **Ś. p. d-r A. Kryszka.** W Warszawie zmarł w 94-ym roku życia b. profesor Szkoły Głównej i uniwersytetu ś. p. d-r Antoni Kryszka. Obowiązki profesora spełniał od r. 1858: w Akademji medyko-chirurgicznej warszawskiej wykładał fizjologję, potem terapję ogólną, recepturę i materję medyczną; w Szkole Głównej i uniwersytecie zajmował katedrę farmakologji i receptury. W r. 1885 otrzymał emeryturę.

× **Przeciw stróżom nocnym.** Żydowscy właściciele domów w dzielnicach żydowskich w Warszawie, zamierzają wydalić stróżów nocnych polaków i na ich miejsce przyjąć 300 żydów, wychodząc z założenia, że w przepisach policyjnych niema przeciw temu przeszkody żadnej.

Z za kordonu.

$ **Zgon zasłużonej działaczki.** Zmarła w Krakowie ś. p. Ulanowska, matka prof. uniwersytetu, inicjatorka i opiekunka składek narodowych na odnowienie Wawelu, zasłużona działaczka społeczna.

$ **Napad rabusiów na transport pieniężny.** Z Górnego Śląska donoszą, że w sobotę, gdy rachmistrz Weiss i pomocnik jego Jarczin, jechali wozem z kopalni Przemsza do kopalni Karlssegen, wioząc 38,000 marek w gotówce na wypłatę górnikom, napadło na nich czterech rabusiów uzbrojonych i strzelało kilkakrotnie z rewolwerów. Weiss i woźnica zeskoczyli z wozu i uciekli. Jarczin zaś, raniony w usta i łokieć, upadł na drogę. Rabusie odjechali wozem, w którym znajdowało się w workach 19,000 marek monetą brzęczącą. Wkrótce potem policjant znalazł w dolinie Brzozowej wóz bez woźnicy i zaalarmował władze. Rabusiów dotychczas nie wyśledzono. Rany Jarczina nie zagrażają jego życiu.

Z Rosji.

** **Heljodor przeciwko Rasputinowi.** Heljodor, a jak się odtąd nazywać będzie Wasyl Trufanow, oświadczył swoim przyjaciołom, że jedynym winowajcą jego upadku jest „rozpustnik Gryszka Rasputin“. Heljodor obiecuje z całą bezwzględnością zdemaskować tego „starca“, nie cofając się przed groźbą represji administracyjnych.

** **Niewinnie stracony?** W sobotę w Petersburgu otrzymano wiadomość, że namiestnik Kaukazu powstrzymał skargę kasacyjną skazanego w Baku na karę śmierci Irlina, oskarżonego o udział w zabójstwie policjanta i konfirmował wyrok sądowy. Zdaniem obrońcy Irlina i osób, które znają materjał sądowy w tej sprawie, popełniono tu straszny błąd i skazano niewinnego. Z inicjatywy Włodzimierza Korolenki posłowie grupy pracy zwrócili się z prośbą do Kokowcowa, aby telegraficznie na imię namiestnika powstrzymał wykonanie wyroku. Z podobną prośbą zwrócił się do namiestnika, prosząc o łaskę dla skazanego, Milukow, który nadto telegraficznie zwrócił uwagę na tę sprawę naczelnika kancelarji namiestnika Petersona. Wreszcie na prośbę Włodzimierza Korolenki i prezes Dumy Rodzianko zwrócił się do prezesa Rady ministrów z prośbą, aby telegrafował do namiestnika o powstrzymanie wyroku. Kokowcow chętnie przychylił się do próśb i telegraficznie zainterpelował. Wszystkie jednakże starania były bezcelowe i onegdaj otrzymano w Petersburgu wiadomość, że Irlin w nocy wraz z Papikowem i Szachnazarowem został stracony.

** **Czarnosecinna literatura.** Główna rada związku narodu rosyjskiego wszczęła starania w ministerjum spraw wewnętrznych o udzielenie wszystkim organizacjom patrjotycznym ulg pocztowych dla „literatury patrjotycznej“.

PARLAMENT.

Intrygi prawicowców. Jak się nieoczekiwanie wykryło, prawicowcy chcieli niezależnie od całej Dumy, uzyskać audjencję w Carskiem Siole i w tym celu Bałaszow zwrócił się z odpowiedniem zapytaniem. Odpowiedź nadeszła, ale nie na imię Bałaszowa, lecz prezesa Dumy państwowej, Rodzianki, z zaznaczeniem, że zarówno poszczególni posłowie, jak i całe grupy, chętnie przyjęte będą na audjencji. Wiadomość o zakulisowych staraniach Bałaszowa wywarła fatalne wrażenie. Natychmiast odbyło się posiedzenie partji Krupienskiego, na którem uchwalono każdego, ktoby chciał bez wiedzy frakcji przedsiębrać jakieś kroki, natychmiast usuwać z frakcji.

Projekt „wolności sumienia“. Kadeci w liczbie 31 wnieśli do Dumy projekt „o wolności sumienia“ z propozycją uznania za pożądane opracowanie podobnego projektu i przekazania go specjalnej komisji. Pierwsi podpisali się Milukow, Rodiczew i Stiepanow.

Audjencja i Koło polskie. „Now. Wremia“ donosi, że Koło polskie koronne dotychczas nie zdecydowało udziału swego w audjencji. Podobno co do formy udziału wśród członków Koła zdania podzieliły się. Wątpliwość budzi, czy podczas audjencji posłowie polscy mają stanąć w szeregu z innymi posłami według porządku gubernji, czy też utworzyć oddzielną grupę, jako przedstawiciele Królestwa Polskiego, a nie gubernji rosyjskich.

Według tejże relacji, posłowie polacy z Litwy, pp. Święcicki i hr. Puttkamer zapisali się bez wahania na listę posłów, chcących wziąć udział w audjencji. „Now. Wremia“ wydrwiwa stanowisko Koła polskiego z Korony.

Wybory w Królestwie. Według zdania wybitnych posłów do Dumy, jak pisze „Warsz. Myśl“, skasowanie wyboru Jagiełły jest niemożliwe, gdyż w takim razie należałoby uznać za nieprawidłowe wybory Aleksiejewa i wszystkich posłów polskich, ponieważ okólnik ministra spraw wewnętrznych nieprawidłowo był zastosowany zarówno przy wyborach z kurji rosyjskiej w Warszawie, jako też przy wyborach we wszystkich miastach polskich.

POSIEDZENIE DUMY PAŃSTWOWEJ z dnia 5 (18) b. m.

(T. A. P.)

Przewodniczy ks. Wołkonskij. Po odczytaniu szeregu spraw świeżo wniesionych, w liczbie których są dwa wnioski soc.-dem. i grupy pracy z propozycją o wystąpienie z interpelacją z powodu niezachowania przepisów przy wyborach w niektórych miejscowościach, odczytany został referat

o ciągłości pracy ustawodawczej.

Referent Dmitriukow przytacza, że w listopadzie roku przeszłego prezes Rady ministrów pisał do prezesa Dumy, prosząc go w imieniu rządu, aby rozpatrzone były wszystkie projekty wniesione przez rząd, z wyjątkiem tych, które muszą być rozważane po porozumieniu się prezesa Dumy z przedstawicielami dykasterji rządowych. Wobec powyższego proponowane jest wydelegowanie komisji specjalnej w celu zasadniczego rozpatrzenia sprawy ciągłości pracy prawodawczej, tj. w sprawie dalszego kierunku spraw uchwalonych przez III Dumę, zwróconych do komisji porozumiewawczej, lub zwróconych w celu ponownego rozpatrzenia przez Dumę i o ustaleniu sposobu rozpatrywania spraw, przedstawionych do rozpatrzenia przez komisje III Dumy. Wobec tego, że w liczbie spraw tych są bardzo ważne, proponuje się, aby komisja w ciągu trzech dni przedstawiła swój w tym przedmiocie referat.

Szubinskij popiera wniosek wyznaczenia specjalnej komisji do rozpatrzenia spraw zaległych, aby je można było jaknajprędzej uruchomić.

Po dwugodzinnej przerwie przewodniczy Rodzianko. W loży ministrów przezes ministrów i wszyscy ministrowie; w lożach członkowie Rady Państwa, senatorowie dyplomaci. Szczelnie obsadzone wszystkie miejsca przedstawicieli prasy i mnóstwo publiczności.

Duma na wniosek przewodniczącego, upoważnia go, wobec wysoce uroczystego w dniu jutrzejszym dnia imienin Monarchy, przesłać Najjaśniejszemu Panu Najpoddańszy telegram z życzeniami.

Mowa Kokowcowa.

Panowie posłowie! Witając was z rozpoczęciem waszej pracy odpowiedzialnej, przedewszystkiem muszę stwierdzić zasadniczą różnicę warunków, w jakich przystępuje do swej pracy ustawodawczej IV Duma Państwowa w porównaniu z jej poprzedniczką. Trzecia Duma rozpoczęła swą pracę bez precedensów. Miała ona przed sobą olbrzymią ilość spraw, nie tylko nie rozpatrzonych, lecz nawet nie poruszonych. W ciągu pięcioletniej działalności III Dumy rząd wniósł do rozpatrzenia przeszło 2,500 projektów do praw, z których przeszło 2,200 otrzymały moc prawa. W liczbie tych praw, niezbędnych w życiu każdego organizmu państwowego, nie można pominąć praw odnoszących się do każdej prawie gałęzi prawodawstwa, aktów niezmiernej wagi, włączonych do podstaw naszej budowy państwowej. Dosyć przytoczyć prawo z d. 14 (27) czerwca 1910 r. o włościańskiej własności rolnej, z d. 29 maja (12 czerwca) 1911 r. o urządzeniach rolnych, z dnia 15 (28) czerwca 1912 r. o sądach miejscowych, z dnia 23 czerwca (16 lipca) 1912 r. o ubezpieczeniach robotników, asygnowanie ogromnych funduszów na oświatę ludową, fundusze uchwalone na obronę państwową i odbudowanie floty, nową ustawę o powinności wojskowej, prawa o emeryturach oficerów i opiece nad szeregowcami oraz ich rodzinami, kredyty miast, kredyty ziemstw, rozszerzenie samorządu ziemskiego, poważne asygnowania na budowę kolei Amurskiej i portów, wreszcie prawo o zorganizowaniu nowej gubernji chełmskiej i prawa tyczące się Finlandji. W zakresie bieżącej gospodarki państwowej III Duma opracowała mocne podstawy, określające tryb rozpatrywania budżetu w nowych instytucjach prawodawczych.

W ten sposób IV Duma wkracza na grunt, któremu w ciągu lat pięciu poświęcono nie mało pracy myśli państwowej. Ten pomyślny warunek znacznie ułatwia pracę przyszłą. Wiele już zrobiono. Wiele utorowano dróg, któremi tylko w dalszym ciągu dążyć należy, nie powracając do ich początku. Lecz jednocześnie należy o tem pamiętać, że życie pędzi ciągle naprzód i że każdy dzień życia państwowego przynosi nowe potrzeby, że nawet przy tak owocnej pracy III Dumy nie była ona w możności wyczerpać całego zakresu budownictwa państwowego. Zdając sobie z tego sprawę, rząd mniema, że przyszła praca ustawodawcza IV Dumy, będąc dalszym ciągiem i dalszym rozwojem prac III Dumy, winna być jednocześnie skierowana ku wyszukaniu nowych dróg do wszechstronnego udoskonalenia bytu rosyjskiego, państwowego i społecznego, na podstawach ściśle legalnych, postanowionych przez Manifest Najwyższy z d. 17 (30) października 1905 r. Po uspokojeniu się zamieszek, po wznowieniu się w całym kraju pracy spokojnej, urzeczywistnienie tych podstaw, pochodzących z bezpośrednich Najwyższych wskazówek, stało się możliwem do osiągnięcia dla rządu i instytucji prawodawczych.

Dlatego wspólna ich praca na pożytek ojczyzny może być spokojnie dalej prowadzona, przy mocnej wierze w niezachwianą trwałość nadanych wolą Monarszą i przez Nią ochranianych podstaw istniejącego porządku państwowego.

Na takim gruncie instytucje państwowe powołane zostały do bezwzględnej ochrony, od wieków uważanych za fundament rosyjskiego życia państwowego, uświęconych przez historję — jedności i nierozdzielności cesarstwa, pierwszeństwa w niej narodowości rosyjskiej i wiary prawosławnej, nie wyłączając naturalnie przyjaznego stosunku prawa względem poddanych mocarstwa rosyjskiego innych narodowości, którzy uznają Rosję jako swą ojczyznę, gotowi są do spokojnej pracy nad jej rozkwitem oraz wzmocnieniem i widzą swoją pomyślność a nawet swój byt w zjednoczeniu z wielką narodowością rosyjską.

Pod osłoną rosyjskiego orła dwugłowego jest dosyć obszaru dla spokojnego życia wszystkich narodowości, zaludniających naszą ojczyznę. Te zasadnicze podstawy zabezpieczają i tolerancję religijną, nadaną z wysokości Tronu dla wszystkich religji i nauki tychże, nie wyłączają one również utrzymania samoistnego zarządu i prawodawstwa miejscowego w Finlandji, lecz pod warunkiem najściślejszego zjednoczenia Finlandji z cesarstwem i bezpowrotnego poddania jej prawodawstwu cesarstwa w sprawach ogólnopaństwowego znaczenia. W dążeniu do wskazanych celów, które są niezmiennie nicią przewodnią działalności rządu, rząd przedewszystkiem uważa za konieczne zwrócić uwagę Dumy na konieczność niecierpiącą zwłoki, aby zakończyć rozpatrzenie tych spraw, które były wniesione do III Dumy i nie zostały ukończone.

W liczbie tych spraw znajdują się projekty pierwszorzędnej wartości państwowej. Niektóre już były rozpatrywane w komisjach III Dumy, inne oczekują swej kolei. Wyliczać spraw tych nie będę, aby się nie powtarzać, bo będę o wielu wspominał, przytoczę tylko najważniejsze projekty rządu, powstałe w ciągu lat ostatnich, które dotkną wszystkich ważniejszych stron naszej państwowej i społecznej działalności.

Zarząd miejscowy i samorząd wymagają gruntownej reorganizacji, do której już rząd przystąpił przez wniesienie niektórych projektów praw do III Dumy. W tym kierunku należy iść dalej, więc opracowane są projekty reorganizacji miejskiego i gminnego zarządu, kończą się na opracowaniu projektu wprowadzenia koniecznych ulepszeń w organizacji zarządu powiatowego, następnie muszą uledz właściwej reorganizacji administracyjne instytucje gubernjalne i konieczność gruntownego polepszenia obecnego ustroju policyjnego. Rząd włożył dużo pracy w projekt reorganizacji policji i ustawy dla niej, następnie rząd przystępuje do rozpatrzenia istniejących ustaw prawnych o samorządzie ziemskim i miejskim. Reforma samorządu ziemskiego dotknie przedewszystkiem zupełnej zmiany ziemskiego systemu wyborczego przez rozszerzenie kola wyborców. Reforma ustawy miejskiej będzie opracowana na podstawach, które wysunęło życie. Bezwątpienia przygotowanie ogólnej reformy ziemskiej i miejskiej wymagać będzie nie mało czasu, więc rząd nie chce odkładać aż do ukończenia stopniowego rozszerzania samorządu ziemskiego, w czem rząd widzi najlepszą gwarancję ekonomicznego i kulturalnego rozwoju ojczyzny, a między innemi rozszerzenie samorządu na gub. nadbałtyckie „prywiślinskie“ i niektóre inne w Rosji europejskiej, w Syberji zachodniej oraz inne, gdzie tego wymagać będą warunki.

Atoli samo zreformowanie organizacji zarządu lokalnego niewystarcza i należy natychmiast przedsięwziąć radykalne środki w celu bezpośredniego uporządkowania rozmaitych stron życia miejscowego. To też rząd przygotowuje projekty w zakresie zdrowotności, dobroczynności publicznej, asekuracji, pożarnictwa, komunikacji i t. d. Z tych dziedzin na miejscu pierwszem rząd stawia konieczność systematycznej walki z nieurodzajem i epidemjami. Rząd zamierza złożyć do uznania Dumy szereg już opracowanych projektów prawa, dotyczących opieki sanitarnej, nad glebą, wodą, mieszkaniami, produktami spożywczemi i t. d.

Nowe ustawy sanitarno-lekarska, dobroczynności publicznej, żywnościowa, pożarowa, drogowa, ubezpieczeniowa, zdaniem rządu, powinny założyć podwaliny gruntownego ulepszenia ogólnokulturalnych warunków, czego potrzeba dla naszego życia wewnętrznego w równym sto-

paniu, jak i stworzenia trwałych podstaw porządku prawnego lub reorganizacji organów zarządu. Jednocześnie rząd troszczy się o oddanie do rozporządzenia organom samorządów miejskiego i ziemskiego niezbędnych środków materjalnych, by mogły należycie w czyn wcielić spoczywające na nich i coraz bardziej komplikujące się obowiązki. Przeto, jako uzupełnienie do złożonego już Dumie, projektu pomnożenia finansów miejskich i ziemskich, rząd zamierza przedstawić do rozważenia wnioski, skierowane ku objęciu przez opodatkowanie miejscowe nowych objektów, tudzież uchylenia niektórych wyłączeń oraz rychlejszego zakończenia zbyt długo przeciągających się prac szacunkowych ziemskich.

Następnie liczby projektowanych przez rząd reform należy wymienić pieczę nad religją prawosławną. W tej dziedzinie ożywienie działalności parafji, uznane zostało za sprawę najpilniejszą. Opracowany już został projekt prawa o parafji prawosławnej.

Trzecią dziedzinę zamierzeń ustawodawczych obejmują kwestje zabezpieczenia praw osobistości. Do Dumy już wniesione zostały projekty: o nietykalności osobistej i o stanach wyjątkowych. Rząd uważa za konieczne szybkie rozważenie tych projektów; rząd zdaje sobie sprawę z niedostateczności będących do jego rozporządzenia środków ochrony porządku państwowego i społecznego, i mniema, że powinny one być zastąpione stałemi normami prawnemi, gwarantującemi zarówno niezmienne urzeczywistnienie pełnomocnictw władzy, jak i nienaruszalność praw poszczególnych osób. Jako uzupełnienie wniesionych już projektów przygotowany jest projekt uporządkowania systemu państwowego, w celu ułatwienia formalności paszportowych i stosunków z zagranicą. Dalej, w celu prawidłowego rozwoju wolności słowa opracowany jest projekt nowej ustawy prasowej. W tym przedmiocie rząd nie ukrywa wszystkich przeszkód, jakie się nasuwają w wyszukaniu najlepszej drogi dla załatwienia tej dawno już dojrzałej potrzeby państwowej. Rozumie on, iż należy zastąpić represje administracyjne dochodzeniem i ściganiem sądowem pogwałceń prawa w dziedzinie słowa drukowanego, podobnie jak rozumie konieczność ustalenia położenia prasy szczególnie perjodycznej, z pomocą norm wyraźnego, nienaruszalnego prawa. Ale zarazem rząd uważa za niezbędne ustanowić takie gwarancje, któreby ochraniały ład państwowy i społeczny oraz honor i godność poszczególnych osób przed bezkarnymi na nich zamachami w prasie i takim nadużywaniem słowa drukowanego, które nie jest dopuszczalne w żadnych warunkach życia państwowego i społecznego. Wreszcie z powodu niedostateczności przepisów tymczasowych z dn. 4 (17) marca 1906 r. o stowarzyszeniach i związkach, ułożony został projekt, dokładniej określający te położenia, na które powinien się rozciągać ułatwiony tryb organizowania stowarzyszeń i projekt ten jednoczy też w danym zakresie działalność władz centralnych i miejscowych.

W dziedzinie prawa cywilnego rząd ma zamiar zwrócić uwagę Dumy na najobszerniejszą część kodeksu cywilnego, zawierającą normy prawa o zobowiązaniach; rząd poleca Dumie rozciągnięcie ich na całe terytorjum państwa, nie wyłączając tych miejscowości (gub. Królestwa Polskiego, nadbałtyckie, besarabska), gdzie istnieje obecnie odrębne prawodawstwo cywilne. Niema bowiem silniejszego cementu dla zjednoczenia różnych części państwa, jak jedność stosowanych w nich norm prawnych. Poważne reformy przewidziane są też w dziedzinie naszego prawodawstwa mierniczego. W dziedzinie prawa karnego przygotowany jest projekt przekształcenia katorgi t. j. odsiadywania jej w specjalnych więzieniach bez następnego osiedlenia na Syberji. Prócz tego przygotowano szereg projektów, reformujących różne działy postępowania karnego i cywilnego i przyśpieszających jego bieg.

W sprawie oświaty rząd uważa przedewszystkiem za najpilniejsze rozpatrzenie przez Dumę wniesionego już projektu o personelu nauczycielskim w szkołach cerkiewno-parafjalnych, włączonych do sieci szkolnej. Ten środek wespół z projektowanem przejrzeniem ustaw szkół duchownych, przygotowujących pasterzy, polepszeniem bytu duchowieństwa wiejskiego i miejskiego oraz przewidzianem utrwaleniem bytu szkół cerkiewno-parafjalnych w ogólności, powinien okazać dobroczynny wpływ na ten dział oświaty początkowej, który powierzony został trosce zarządu cerkiewnego, przejętego pod tym względem jedną zgodną myślą z zarządem oświaty, by śród ludności zaszczepiać prawdziwą oświatę, opartą na trwałych zasadach wiary, moralności, oddania swemu cesarzowi i ojczyźnie. Jednocześnie rząd zdaje sobie sprawę ze swego bezpośredniego obowiązku, wobec dużych asygnowań na oświatę początkową przez poprzednią Dumę, przedsięwzięcia kroków w celu podniesienia wartości naszej szkoły ludowej. To też ministerjum oświaty zajęte jest teraz wytworzeniem i rozwojem instytucji wykształcenia pozaszkolnego, rewizją przepisów o seminarjach nauczycielskich, tudzież wzmocnieniem inspekcji szkolnej w związku z organizacją nowych ośrodków szkolnych zarówno w Rosji europejskiej, jak i na dalekich kresach. W dziedzinie wykształcenia średniego i wyższego rząd przystąpił do ponownego przejrzenia ogólnej ustawy uniwersyteckiej, do opracowania ustaw szkół średnich. Brak personelu nauczycielskiego, zwłaszcza w uniwersytetach, nakłada na rząd obowiązek zgłoszenia do izb pod obrady wniosków, zmierzających do przygotowania profesorów.

Na równi z oświatą ogólną rząd zajęty jest rozwojem wszystkich rodzajów szkół specjalnych. Do tego celu zmierza zarówno troska ministerjum oświaty o stworzenie sieci oddziałów rzemieślniczych przy szkołach niższych, jak i liczne wnioski ustawodawcze, przygotowane przez główny zarząd rolnictwa i urządzeń rolnych i ministerjum handlu. Między innemi jest na widoku otwarcie politechnik w Samarze i Ekaterynburgu, wyższej szkoły agronomicznej w Zachodniej Syberji, wydziałów leśnych przy niektórych politechnikach, wydziału ichtjologicznego przy instytucie agronomicznym moskiewskim i średnich szkół leśnych. Wreszcie są w opracowaniu projekty utworzenia instytutu medycznego w Rostowie nad Donem i szkoły wyższej na Kaukazie.

Środki, zmierzające ku podniesieniu ekonomicznego dobrobytu ludności, zastąpienie gospodarstwa naturalnego pieniężnem, a w związku z tem zależność gospodarstwa krajowego nietylko od lokalnych warunków, lecz i od konjunktur światowych stanowić muszą o popieraniu przez rząd pracy narodu wobec konkurencji na rynku wszechświatowym, albowiem tylko w ten sposób możliwy jest rozkwit ekonomiczny państwa naszego, posiadającego niewyczerpane bogactwa naturalne. Popieranie ekonomicznego rozwoju oparte być winno nietylko na polityce protekcyjnej, lecz i na wszechstronnem popieraniu wszystkich gałęzi wytwórczości narodu. Gospodarstwo rolne, jako najszersza dziedzina pracy ekonomicznej, i byt ludności rolnej winny być szczególnie przez rząd popierane. W tej dziedzinie rząd i nadal utrzymuje się na stanowisku, że prawidłowe urządzenia rolne, oparte na podstawie władania osobistego, są najgłówniejszą gwarancją dobrobytu ludności włościańskiej. Prawa z lat 1910 i 1911 dały fundamenty tym reformom. Obecnie należy rozszerzyć działalność tych praw na kresy państwa i na te drobne własności rolne, do których prawa te się nie stosowały. Poza tem opracowane jest prawo, zabezpieczające od szkodliwego rozdrabiania się ziem włościańskich skomasowanych oraz o obowiązkowem na żądanie jednej ze stron zainteresowanych zniesieniu pastwiskowych i leśnych serwituteów.

W celu rozszerzenia i uregulowania sprawy przesiedleńczej, rząd zamierza wnieść przedłożenie o poparciu prywatnej przedsiębiorczości w dziedzinie wyzyskanie gospodarczego nieuprawianych ziem rządowych oraz wynalezienia sposobów na szersze stosowanie prac irygacyjnych w Turkiestanie.

W celu zabezpieczenia kresów od napływu obcokrajowców, opracowywane są odpowiednie ustawy dla kresów na dalekim wschodzie.

W dziedzinie przemysłu fabrycznego, rząd, biorąc pod uwagę zasadę, że należy stosować wobec krajowego przemysłu zasadę protekcyjną, przystępuje do przejrzenia taryf celnych w związku z oczekiwanem zawarciem nowych traktatów handlowych. Poza tem przystąpił rząd do uporządkowania prawodawstwa przemysłowego i handlowego. W tej dziedzinie opracowane jest nowe prawo o towarzystwach akcyjnych, spółkach handlowo-przemysłowych, o zarządzaniu przedsiębiorstwami, o utworzeniu izb przemysłowo-handlowych i t. p.

Kwestja handlu zbożowego, jako realizująca pracę ludności rolnej, jest przez rząd poważnie brana pod uwagę. W tej gałęzi handlu rząd uznaje, że nader ważną rolę odgrywa prawidłowe utworzenie sieci elewatorów i składów zbożowych, w czem jednak udział rządu redukować się winien tylko do popierania inicjatywy prywatnej.

Zaobserwowany od lat pięciu ekonomiczny rozwój Rosji, zastał przemysł w państwie niedostosowany do wzmożonych zapotrzebowań. Skutkiem tego w niektórych dziedzinach przemysłowych, jak w kopalniach węgla, w metalurgicznych fabrykach, w wyrobie różnych materjałów budowlanych zauważyć się dała niemożność zaspokojenia zapotrzebowań, a tem samem zwiększył się wwóz odpowiednich wyrobów z zagranicy. Rząd, pragnąc spółdziałać utworzeniu równowagi między zapotrzebowaniem a produkcją przemysłową kraju, poprze wszelkie w tej mierze zapoczątkowania jednostek i usunie przeszkody, hamujące prawidłowy bieg przemysłu.

W dziedzinie ochrony robotników fabrycznych, których byt obecnie ulega zabezpieczeniu przez wprowadzenie prawa o ubezpieczeniu robotników, zamierzone jest najszersze zastosowanie tego prawa w najbliższej przyszłości, przyczem rząd projektuje utworzenie, wzorem zachodniej Europy, specjalnych sądów ubezpieczeniowych, regulujących stosunki towarzystw asekuracyjnych do ubezpieczonych. Poza tem zamierza rząd uregulować prawo o ilości godzin pracy dla kobiet i nieletnich.

Kredyt i środki komunikacyjne wymagają, ze względu na ich rolę w życiu ekonomicznem państwa, nader poważnego traktowania. W dziedzinie kredytu konieczne jest radykalne przejrzenie istniejących tam stosunków, gdyż życie wyprzedziło o wiele obowiązujące ustawy kredytowe. Wobec tego uwadze izb ustawodawczych rząd poleca zamierzone projekty, tyczące się przejrzenia praw o towarzystwach wzajemnego kredytu, o miejskich towarzystwach kredytowych, o bankach ziemskich, lombardach miejskich. Niezależnie od tego rząd zwraca szczególną uwagę na samą organizację rolnego i drobnego kredytu. Brak taniego kredytu hamuje rozwój kultury rolnej, skutkiem czego konieczne jest przejrzenie w całej rozciągłości kredytu na ulepszenia rolne dla wszelkich kategorji rolników i zastosowanie tego kredytu do rozmiaru istotnych potrzeb.

W celu rozwoju środków komunikacyjnych, rząd wziął pod uwagę szereg zamierzeń, ułatwiających żeglugę rzeczną, utworzenie portów morskich oraz zamierza poprzeć rosyjską żeglugę handlową na morzach zewnętrznych.

Ogólny projekt o żegludze i spławie wniesiony już został w poprzedniej sesji. W zakresie rozszerzenia sieci kolejowej wniesione będą projekty pomiędzy innymi budowy kolei górskiej na Kaukazie, linji Kiachtyńskiej i ważnej pod względem ekonomicznym kolei Charków — Chersoń. Co do dalszej budowy kolei Amurskiej, ukończenie jej oczekiwane jest w 1915 r., a najdalej 1916. Częściowe otwarcie ruchu na pewnych dystansach nastąpi już w roku przyszłym. Szczególniejsza uwaga zwrócona będzie na rozwój prywatnych kolei, co każe przystąpić rządowi do rewizji ogólnej ustawy kolei i wydania nowej ustawy służby na kolejach skarbowych.

Ostatnia kwestia, na którą chcę zwrócić wasza uwagę, jest zapewne bliska sercu każdego obrona państwowa. Trzecia Duma, w dobrem zrozumieniu swego obowiązku wobec Monarchy i ojczyzny, poświęciła tej kwestji szczególniejszą uwagę i rząd w pracy swej nie tylko nie doznawał przeszkód, lecz chętną pomoc w wyszukiwaniu środków na odrodzenie naszej gotowości bojowej po ciężkich próbach minionej wojny i doprowadzenie jej do stopnia współczesnych wymagań. Wynikiem jej pięcioletniej pracy było wyasygnowanie kredytów na odrodzenie naszej floty. Rząd jest pewny, że czwarta Duma okaże również żywe zainteresowanie się sprawą obrony państwowej i okaże pomoc w rozstrzygnięciu tego zadania pierwszorzędnej wagi, z pamięcią o kulturalnem rozwoju innych dziedzin naszego życia.

W dalszym ciągu rząd zwraca uwagę na wniesiony do Dumy preliminarz budżetu 1913, zbilansowanego w niebywałej dotychczas sumie 3,208 miljonów rubli i spodziewa się, że posłowie poświęcą budżetowi wszelkie usiłowania i rozważania jego ukończą jaknajprędzej, gdyż każda zwłoka odbije się dotkliwie na najżywotniejszych naszych interesach. Rząd przytem uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę, że zachowanie równowagi powinno być podstawą trwałości finansowej państwa i kredytu, od czego zależą powodzenia naszej polityki zagranicznej i dobrobytu wewnętrznego. Możemy z uczuciem zadowolenia zaznaczyć, że pomyślne warunki wpływania dochodów państwowych w całym szeregu lat poprzednich pozwoliły nam szeroko zaspokoić rozliczne potrzeby naszego życia, lecz przytem nie należy zapominać, że wiele z nich czeka jeszcze na zaspokojenie. Rząd popierać wobec tego musi wniesione do Dumy nowe opodatkowania lub reformy istniejących, pamiętając nietylko o zwiększeniu dochodów państwowych, ale i bardziej równomiernem rozłożeniu ciężaru podatkowego z uwzględnieniem w większym stopniu, niż dotychczas zamożnych warstw ludności.

Kwestja obrony państwowej i wyszukanie środków na jej zabezpieczenie, pozwalają mi dotknąć innej sprawy, na której skupiona jest uwaga nietylko wasza, ale całej Rosji (poruszenie w sali). Związana ona jest z burzliwemi wypadkami na półwyspie bałkańskim, wypadkami, które odbywają się w miejscowościach zlanych naszą krwią (poruszenie na wszystkich ławach). Powodzenie oręża i wyjątkowa jednomyślność narodów bałkańskich, musiały znaleźć gorące współczucie we wszystkich sercach rosyjskich. (Głosy: brawo, długotrwałe oklaski centrum, nacjonalistów i części opozycji). Jako wielkie słowiańskie i prawosławne mocarstwo, które złożyło niezliczone ofiary w obronie swych współplemieńców i współwyznawców, Rosja nie może pozostawać obojętną przy zdobywaniu przez nich takich warunków bytu, które odpowiadałyby ich wysiłkom i potokom przelanej krwi i stałe gwarantowałyby żywotne interesy i pokojowy ich rozwój, a w przyszłości usunęłyby możliwość nowych komplikacji, zawsze niebezpiecznych dla pokoju europejskiego. Pamiętając najlepsze tradycje naszej historji i godząc się z jasno wyrażoną rosyjską opinją publiczną, rząd cesarski nie może, oczywiście, nie nadawać pierwszorzędnego znaczenia interesom historji, których ochrona stanowi jego święty obowiązek i nakłada nań ciężką odpowiedzialność. Może przytem zaznaczyć z uczuciem zadowolenia, że nie potrzebuje w niczem zmieniać stanowiska, jakie zajął od samego początku. Pozostając spokojnym wśród powstałego naokoło zaniepokojenia, rząd nie dał powodu do podejrzewania nas o zamysły z korzyścią własną, lub chęci obostrzenia konfliktu i kierował się w swem postępowaniu jedną myślą stania na straży swych zadań historycznych i swej godności. Byłoby przedwczesnem rozstrzygać w obecnej chwili, w jaki sposób rozwiązana zostanie ta lub inna oddzielna kwestja, wynikająca z wypadków, odbywających się na Bałkanach. Podstawy, jakimi kierować się powinien rząd, gdy nadejdzie chwila powzięcia ostatecznych decyzji, wskazuje zarówno cała nasza przeszłość, jak i konieczność uzależnienia od współczesnych warunków politycznych. Nie należy zapominać, że zadatkiem powodzenia jest zasadnicze prawo każdej rozumnej polityki: dążyć do rzeczy faktycznie możliwej do osiągnięcia, nie powodując się nazbyt uczuciem.

Wierni jesteśmy naszemu sojuszowi i porozumieniom z innemi wielkiemi mocarstwami, pewni poparcia ze strony naszych sprzymierzeńców i przyjaciół, zarazem nie widzimy pożytku, a tembardziej konieczności przeciwstawiania jednych ugrupowań mocarstw innym. Wszystkie rządy, które zeszłyby ze stanowiska wspólnego roztrząsania gruntownych spraw współczesnego położenia politycznego, wysuwając na plan pierwszy własne swe, szczególnie zaś drugorzędne interesy, wzięłyby na siebie ciężką moralną odpowiedzialność za możliwe dalsze komplikacje międzynarodowe. Wielkie mocarstwa mają zbyt głębokie podstawy do tego, by dążyć do odwrócenia dalszego rozwoju komplikacji, zagrażających pokojowi europejskiemu. Rząd rosyjski mniema, że wspólne ich wysiłki, zmierzające do tego wysokiego celu, pomogą im wynaleźć sposoby pokojowego załatwienia wszelkich kwestji, potrącających ich interesy i sprawiedliwe wymagania państw bałkańskich. Z tego powodu rząd jakuajszczerzej powitał inicjatywę rządu angielskiego, który zaproponował mocarstwom, aby wspólnie poddać przedwstępnemu rozważeniu sprawy, związane z likwidacją wojny.

Przychylne przyjęcie tej inicjatywy w stolicach europejskich i otwarta już konferencja ambasadorów mocarstw w Londynie powinny, mamy nadzieję, ułatwić pokojowe rozstrzygnięcie obecnego kryzysu. Przejęty szczerem pragnieniem współdziałania w utrzymaniu pokoju europejskiego, rząd rosyjski wyraża nadzieję, że wysiłki te, z pomocą Bożą, uwieńczone będą powodzeniem i że zbliżające się wypadki nie dotkną żywotnych interesów Rosji, które powołani jesteśmy bronić wszystkiemi naszemi siłami w imię honoru i godności ojczyzny.

W końcu mej rezolucji uważam za niezbędne wyrazić nadzieję, chciałbym rzec pewność, iż Duma czwartego powołania przystąpi do rozważania proponowanych jej projektów bez uprzedzeń partyjnych we wspólnem dążeniu wszystkich pracowania dla drogiej nam ojczyzny. Potrzeby naszego życia państwowego są liczne, praca Izb ustawodawczych w zakresie wynalezienia sposobów i środków dla zaspokojenia tych spraw jest kolosalna, a może ona być owocną tylko wtedy, gdy zabierzecie się do niej bez waśni, lub chęci wysuwania naprzód interesów partyjnych, lecz przejęci świadomością, że macie przed sobą całą wielką Rosję z jej niezliczonemi zadaniami i potrzebami, i że ta jedna dla was wszystkich ojczyzna, oraz zwierzchni jej kierownik losów, Monarcha, oczekują od was pracy spokojnej i owocnej. Ze swej strony mogę zapewnić, że rząd dołoży całej swej umiejętności i wszystkich sił, aby we wspólnej z instytucjami ustawodawczemi pracy umocnić nakazem prawa zamierzenia, odpowiadające istotnym potrzebom i pożytkowi ojczystego kraju.

***

Przemówienie Kokowcowa trwało godzinę i 10 minut. W centrum, śród nacjonalistów i w części opozycji wielokrotnie przerywano mowę oklaskami. Deklaracja rządu w zakresie polityki zewnętrznej wysłuchana była ze szczególną uwagą. Stanowisko rządu w kwestji bałkańskiej był ogorąco oklaskiwane.

Po wysłuchaniu przemówienia premjera, Duma uchwaliła odłożyć dyskusję nad deklaracją rządową do następnego posiedzenia.

Wyznaczone na wieczór dnia wczorajszego posiedzenie zostało odłożone do piątku.

(Telegram własny).

MOWA KOKOWCOWA.

Petersburg. Deklaracja premjera uważaną jest jako rezultat kompromisu różnych prądów politycznych, ścierających się w gabinecie ministrów. W deklaracji tej jest i liberalizm, i konserwatyzm i nacjonalizm, wszystkiego po trocha. Zaznacza się to w części deklaracji, tyczącej się polityki wewnętrznej państwa. Deklaracja stanowi zresztą zlepek przeróżnych projektów, częściowo nawet nie opracowanych jeszcze przez rząd. Liberalizm rządu ma się ujawniać w projektach, tyczących się stanów wyjątkowych, prawideł o wolności osobistej i o prasie.

Inorodcom obiecuje deklaracja rządowa poszanowanie ich interesów o tyle, o ile uznawać oni będą Rosję za swoją ojczyznę.

Królestwa Polskiego dotyczy uwaga o rozszerzeniu samorządu i stosowaniu względem kresów praw cywilnych, mających uledz reformie.

Niezmienne stanowisko rządu wobec Finlandji jest ustępstwem, uczynionem dla nacjonalistów. Wysunięcie kwestji szkół cerkiewnych na pierwszy plan w dziedzinie projektowanych uchwał oświatowych jest ustępstwem uczynionem dla prawicy i sfer.

Część deklaracji, tycząca się polityki zewnętrznej sprawiła dodatnie wrażenie. Podkreślony tu został aczkolwiek pokojowy, lecz mocny i zgodny z tradycjami historycznymi stosunek Rosji do dążeń słowian bałkańskich. To oświadczenie wywołało gorące oklaski. Przypuszczają, że zarówno wobec treści, jak i formy tego oświadczenia, wpłynie ono dodatnio na giełdę.

Debaty z powodu deklaracji rządowej rozpoczęte zostaną w piątek. Będą przemawiali przedstawiciele wszystkich partji.

W imieniu polaków będzie przemawiał prawdopodobnie Kiniorski.

Sytuacja międzynarodowa.

Wiadomości z dnia.

„Ag. Reutera" telegrafuje, że na wtorkowem posiedzeniu konferencji pokojowej nie było żadnych sporów, owszem panował nastrój jak najlepszy, chociaż wszyscy zdziwieni byli tem, że przedstawiciele Turcji nie postarali się o dalsze instrukcje co do rokowań z przedstawicielami Grecji. Wszystkim wiadomo było doskonale, jeszcze przed rozpoczęciem rokowań, że Grecja chce wziąć udział w rokowaniach i że przedstawiciele koalicji bałkańskiej będą ten udział popierali—tymczasem przedstawiciele Turcji żadnych pod tym względem nie posiadają pełnomocnictw. Objaśniają oni tę sytuację tem, że rząd ich nie mógł im dać żadnych instrukcji co do greków, bo urzędowo o zamiarach swych Grecja nie uprzedziła. Obecnie trzeba czekać na rezolucję W. Porty w tym względzie. Jak W. Porta sprawę tę rozstrzygnie, niewiadomo, lecz przedstawiciele Turcji mniemają, że i Turcja pragnie zakończenia wojny.

Na wtorkowem posiedzeniu turcy zaproponowali, aby im tymczasem, zanim nadejdzie odpowiedź z Konstantynopola, dano do rozpatrzenia warunki koalicji bałkańskiej, lecz delegaci bałkańscy oświadczyli, że to byłoby bezcelowe, bo wrazie, gdyby W. Porta udziału greków nie uwzględniła, to wogóle o żadnych rokowaniach nie może być mowy.

***

„Correspondenz Bureau" donosi, że hr. Berchtold miał odezwać się do burmistrza miasta Hradyszcza węgierskiego, że stara się wszelkiemi siłami, aby utrzymać pokój w państwie i jest mocno przekonany, że pokój ten obecnie i na przyszłość będzie zapewniony.

***

Gazeta „Narodni Politika" donosi, że w miejscowości Wysokie Myto odbyły się manifestacje takie same, jak w Hradcu, Kralewie i Pilźnic. Gazeta „Ces-Słowo" komunikuje, że komitet wykonawczy czeskiej partji narodowo-socjalistycznej zalecił swym członkom spokój, inne gazety potępiając manifestacje twierdzą, że mogą one być pretekstem, z którego rząd skorzysta w celu represji w Czechach.

***

„Czas", organ profesora Masaryka, zaprzecza pogłoskom, jakoby Masaryk jeździł do Białogrodu w charakterze pośrednika po konferencji z hr. Berchtoldem. Masaryk nie otrzymywał żadnych poleceń.

***

Rząd turecki zawarł umowę z bankiem otomańskim o awans 300 tysięcy funtów tureckich, gwarantowanych na dwóch miljonach podatków, które zapłacone będą przez Trypolitanję.

Wojna grecko-turecka.

Z Konstantynopola donoszą, że bitwa morska floty greckiej z turecką u wejścia do cieśniny Dardanelskiej wypadła dla turków pomyślnie. Jeden z pancerników greckich został uszkodzony poważnie.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

(Telegramy specjalne „Kurjera Litewskiego").

AUSTRJA I SERBJA.

Wiedeń. Wobec szykanowania poddanych serbskich, mieszkających na granicy Węgier, przez władze węgierskie, nowy poseł serbski w Wiedniu Jovanović, otrzymał polecenie zaprotestowania przeciwko takiemu stanowi rzeczy i oświadczenia, że rząd serbski nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności, jeżeli serbskie władze wojskowe pograniczne zmuszone będą zastosować na granicy środki energiczne dla położenia tamy tym szykanom.

Wiedeń. „Neues Wiener Tagblatt" ogłasza wywiad z Jovanoviczem, w chwili, gdy wracał od hr. Berchtolda. Zdaniem Jovanovicza, zatarg serbsko-austrjacki rozstrzygnięty zostanie na drodze pokojowej.

NIEZWYKŁA PROPOZYCJA.

Białogród. Serbja zamierza podobno zwrócić się do rządu angielskiego z propozycją, aby Anglja zajęła porty: Alessio i Durazzo.

BUŁGARJA A RUMUNJA.

Bukareszt. Podczas pobytu swego tutaj Danew nie osiągnął jakichkolwiek wyników pozytywnych, jak również nie okazywał chęci uwzględnienia życzeń rządu rumuńskiego, wobec czego należy spodziewać się dalszych trudności.

OBLĘŻENIE SKUTARI.

Berlin. „Vossische Ztg." donosi, że komendant Skutari, Hassan Riza bej oświadczył, że nawet gdyby otrzymał nakaz od konferencji pokojowej, to i tak nie podda Skutari.

(Telegramy nocne Agencji Petersb.).

ZATARG SERBSKO-AUSTRJACKI.

Londyn. Ag. Reutera informuje, że wiadomości o nowych krokach Serbji, zmierzających ku poparciu jej żądań uzyskania portu na morzu Adrjatyckiem, nie są prawdziwe. Dążąc do uzyskania wyjścia do morza, Serbja bynajmniej nie zamierza wywołać komplikacji europejskich. Będąc pewną słuszności swych żądań, oraz pokładając nadzieję na sympatję ku niej mocarstw, Serbja pragnie oddać zdecydowanie tej kwestji w całości w ręce wielkich mocarstw. Można oczekiwać, że pertraktacje między Serbją i Austrją rozpoczęte zostaną niezwłocznie przez posła serbskiego w Wiedniu wobec obustronnych chęci wyjaśnienia sytuacji.

Londyn. Podług wiadomości, otrzymanych przez korespondenta Petersburskiej Agencji Telegraficznej, w londyńskich sferach dyplomatycznych mają nadzieję na pokojowy wynik zaszłych komplikacji. Kwestje sporne utraciły charakter ostry. Daje się zauważyć polepszenie stosunków austrjacko-serbskich.

PROHASKA.

Berlin. Prasa omawia sprawę Prochaski w tonie nieprzychylnym dla Austrji: nawet „Voss. Ztg." pisze: „Jak się zdaje, w Austrji byli do pewnego stopnia zainteresowani w rozpowszechnianiu pogłosek, a nawet ani się domyślają szkody, jaką przyczyniła sobie Austrja, gdyż opinja publiczna jest zmuszona z wielką powściągliwością przyjmować komunikaty wiedeńskiego biura prasowego.

WALKI GRECKO-TURECKIE.

Ateny. Działania wojenne w pobliżu Janiny trwały onegdaj przez cały dzień bez żadnych rezultatów.

PODRÓŻ KRÓLA FERDYNANDA.

Sofja. Król Ferdynand wyjechał do Salonik.

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

Na Górnym Śląsku **zrabowano transport pieniężny** (z za kordonu).

W Galicji **aresztowano korespondenta „Mosk. Wied."** i wraz z nim **szereg innych osób** (telegr.).

Zapadł wyrok w sprawie **członków magistratu wyborskiego** (telegr.).

Z Nowoczerkaska donoszą o **wielu wypadkach dżumy** (telegr.).

Poseł węgierski Kovacs został uniewinniony (telegr.).

Na wczorajszem posiedzeniu Dumy Kokowcow wygłosił deklarację rządową i w zakończeniu mówił o sytuacji międzynarodowej (parlament).

Sytuacja polityczna bez zmiany. Serbja protestuje przeciw szykanowaniu jej poddanych na granicy węgierskiej (sytuacja międzynarodowa).

Nagrodzki — Makuchy.
Patrz ogłoszenia. 76803

Wydawnictwa gwiazdkowe J. Zawadzkiego.
Patrz str. 4-ą. 768.5

TELEGRAMY „Kurjera Litewskiego".

Z dnia 5 (18) grudnia.

(Telegramy specjalne „Kur. Lit.").

O WYWŁASZCZENIE.

Berlin. Profesor Akademji poznańskiej Buchholtz domaga się w jednem z pism hakatystycznych dalszego stosowania wywłaszczenia. Buchholtz dowodzi, że jednostkowe fakty wywłaszczenia drażnią tylko polaków. Trzeba koniecznie wywłaszczenie stosować w całej rozciągłości. Zresztą — insynuuje Buchholtz, — polscy właściciele ziemscy czekają tylko na to, aby ich zacząć wywłaszczać.

BOJKOT NIEMCÓW.

Poznań. W sprawie bojkotu niemieckich kupców i przemysłowców przez polaków, władze zarządziły ankietę śród kupców niemieckich dla określenia wysokości szkód, przez nich poniesionych.

PRZYSZŁY PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ FRANCUSKIEJ.

Paryż. „Echo de Paris" donosi, że Bourgeois przyjął ostatecznie kandydaturę na prezydenta Francji.

ZAPŁATA ZA TRYPOLIS.

Rzym. Administracja długów publicznych wypłaciła Turcji 300,000 funtów tureckich, jako odszkodowanie za Trypolis.

Telegramy Ag. Petersburskiej.

ARESZTOWANIA W GALICJI.

Lwów. W powiecie żółkiewskim aresztowany został korespondent gaz. „Moskowsk. Wied.", były profesor gimnazjalny Gagatko. Wraz z nim aresztowano około 20 osób włościan i działaczów rusińskich. Przyczyny nieznane.

RADA NARODOWA.

Poznań. Polski komitet centralny na zgromadzeniu plenarnem postanowił utworzyć 64 oddziały Rady Narodowej.

ZA OŚWIADCZENIE HELJODORA.

Petersburg. Skonfiskowane zostały numery dzienników „Dień", „Petersburskij Listok" i „Birżewyja Wiedomosti". Redaktorzy zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za zniewagę prawosławja i jego dogmatów przez zamieszczenie w tych dziennikach cytat z listu Heljodora, w którym ostatni wypowiada swoją radość, że z powodu swego stosunku do Cerkwi prawosławnej zrzucił z siebie brzemię religijnych zabobonów.

OPÓR FINLANDJI.

Petersburg. W sądzie petersburskim rozważano sprawę burmistrza z Wyborga Fagerströma i radców miejskich Palmtrota i Lukandera. Fagerström skazany został na 6 miesięcy więzienia, pozostali na 2 miesiące z usunięciem z zajmowanych urzędów.

SĄDY HONOROWE.

Petersburg. Minister wojny zatwierdził ustawę o sądach honorowych.

DŻUMA.

Nowoczerkask. Lekarz okręgowy donosi, że podejrzane zapadnięcia rozpoczęły się już w pierwszej połowie listopada. Epidemja zagnieździła się w czterech domach chutoru Popowskiego. Domy te izolowano. Codziennie odbywają się badania chorych i zdrowych. Na miejscu jest inspektor lekarski, ośmiu doktorów oraz oddział felczerów. Chutor otoczono policją.

W PARLAMENCIE AUSTRJACKIM.

Wiedeń. Radykał czeski, poseł Fresl, rozpocząwszy mowę obstrukcyjną o godzinie 8 wieczorem, o godzinie 5 i pół rano jeszcze jej nie skończył.

Wiedeń. Klub rusiński postanowił, aby wobec nieprzejednanego stanowiska Koła Polskiego w sprawie uniwersytetu ruskiego, rusini głosowali przeciwko projektowi do prawa o zarządzeniach podczas mobilizacji i aby wszystkiemi siłami przeszkadzali uchwaleniu budżetu tymczasowego.

Wiedeń. Radykał czeski Fresl, zakończył w południe swoją mowę, która trwała 16 godzin. Posiedzenie, które się ciągnie 25 godzin trwa dalej. Wniosek socjalistów o przejściu do porządku dziennego nad projektem o powinnościach ludności w czasie wojny odrzucił parlament 263 głosami przeciwko 121. Uchwalono przejść do rozważenia poszczególnych punktów projektu.

PROCES POSŁA KOVACSA.

Budapeszt. W procesie posła Kovacsa postawiono zasadnicze pytanie, czy zamach dokonany został z premedytacją, czy też w stanie niezwykłego podniecenia. Po półtoragodzinnej naradzie sąd Kovacsa uniewinnił.

STREJK STUDENTÓW.

Gissen. Studenci medycy wczoraj zastrejkowali; zaprzestano chodzić na wykłady i do klinik. Śród 296 strejkujących jest 19 z Rosji.

TUNEL POD RENEM.

Koblencja. Pod Renem, w okolicach Koblencji, ma być przeprowadzony tunel podrzeczny.

POŻYCZKA CHIŃSKA.

Londyn. „Ag. Reutera" donosi, że rokowania pomiędzy bankami grupy angielskiej w sprawie pożyczki chińskiej już są prawie zakończone.

KATASTROFA STEROWCA.

Londyn. Sterowiec wojenny „Beta" spadł na drzewo i poważnie się uszkodził. Przyczyna — zamarznięcie gazu.

ZATWIERZENIE UMOWY O MAROKKO.

Madryt. Kortezy zatwierdziły umowę francusko - hiszpańską o Marokko.

Zapiski literackie.

Krytyka. Zeszyt grudniowy zawiera w części pierwszej: (f) Ecrasez l'infame. Oczywidz, Opinja Królestwa. Dr. F. Nossig — Psychologja kobiety. Przegląd. Sprawozdania. W części drugiej: W. Bojan — W piątą rocznicę zgonu Wyspiańskiego. T. St. Gr. — Wyspiański w literaturach słowiańskich. L. Scholdenfeld Scholler — Wyspiański w literaturach zachodnio-europejskich. J. Wł. Dawid — Około Bergsonizmu. Prof. Z. G. — Ostatnie badania nad twórczością Krasińskiego. D-r M. Skrudlik — Witraże Wyspiańskiego. M. Kolmówna — Adela Gabler (nowela). Przegląd. W dodatku reprodukcje Wyspiańskiego Madonny i Wernyhory.

Echo literacko-artystyczne. Zeszytowi pierwszemu tego nowego miesięcznika poświęciliśmy dłuższe uwagi. Zeszyt drugi (listopadowy) przedstawia się również dodatnio. Na treść jego złożyły się artykuły następujące: Adolf Nowaczyński p. J. Lorentowicza. Korespondencja poetów (Listy Norwida) p. K. Bartoszewicza. Mistrz p. C. Walewską. Satyra polska p. J. Lemańskiego. Uwagi o kulturze polskiej p. F. Turka. Antologja poetów francuskich. Recenzja literatury Potockiego p. Wł. Baranowskiego. Poezja beduinów p. Rem. Kwiatkowskiego. Z wędrówki do światła p. E. Wielowieyską. O zaniku kompozycji w naszem malarstwie p. Z. Skorobohatą-Stankiewicz. Dokoła sceny p. Maskę i Ig. Orskiego. Echa ze świata p. Orkę i K. Libeckiego. Bibljografja. Polonia. Kronika. Ci co odeszli.

Bibljoteka Warszawska. Zeszyt grudniowy wyszedł z druku i zawiera: Główne problemy „Nieboskiej komedji" p. dr. Józefa Ujejskiego. Gallus i Kadłubek p. dr. Z. Bujakowskiego. Tragizm Słowackiego p. Wład. Kłyszewskiego. Generał-major ziemi czeskiej p. A. W. Kronika literacka p. Henr. Gallego. Wystawa architektoniczna w Krakowie p. Marjana Dienstla. Jan Jakób Reussean jako muzyk p. dr. Józ. Wład. Reissa. Piśmiennictwo. Kronika miesięczna. Wspomnienia pozgonne. Wiadomości naukowe, literackie i bibljograficzne.

Myśl i Życie. P. W. M. Kozłowski wydaje w Warszawie i przeważnie sam zapisuje niewielkich rozmiarów pismo pod tytułem powyższym, wychodzące 10 razy na rok. W świeżo wydanym zeszycie podwójnym (październik—listopad) znajdujemy artykuły: Ku czci Szkoły Głównej. Jubileusz Korzona. Zygmuntowi Krasińskiemu (wiersz Augustyniakówny). Religia w wykształceniu, a przełom umysłowy. „Uroda życia". Idea ojczyzny. Z literatry ojczystej i obcej i t. d.

Programowe znaczenie posiada artykuł o Religji, podajemy więc wywody jego dla scharakteryzowania pisma. Większość inteligencji, utrzymuje autor, wymaga wykładu religji dzieciom, jakkolwiek jest przekonana, że uczniowie doszedłszy do dojrzałości umysłowej, wyzbędą się jej. Postępowanie takie ma, zdaniem autora, następujące złe strony: 1) stratę czasu, 2) nieszczęśliwy przełom przy wyzbywaniu się przekonań religijnych, 3) pustkę duchową, jaka potem następuje i 4) dwulicowość wobec wychowańców. Autor doradza przeto: 1) zniesienie wykładu religji w szkołach na wzór amerykański, 2) wykład filozofji teoretycznej i praktycznej, która może do pewnego stopnia zapełnić pustkę, powodowaną rozbiciem się wrażeń religijnych, 3) nauczanie drogą rozpraw etyki praktycznej i zakładanie towarzystw etycznych pomiędzy uczniami dla rozwinięcia w nich nawyków moralnych, niezależnych od przepisów religijnych.

Ruch. Ostatnie zeszyty tego dwutygodnika poświęcone sprawom hygjeny osobistej tudzież wychowania fizycznego i wogóle normalnego rozwoju ciała, odznaczają się szczególnie obfitą i zajmującą treścią, zawierając m. i. artykuły: „Ćwiczenia ciała a wola" autora francuskiego d-ra Philippe'a. Wspomnienie pośmiertne o „Lassie M. Törngrenie", zasłużonym kierowniku Centralnego instytutu gimnastycznego w Sztokholmie. „Zabiegi cielesne w rozwoju wieków" Wł. R. Kozłowskiego, który zarazem zamieszcza pracę większą p. t. „Pierwiastek wojskowy w wychowaniu cielesnem", poruszając aktualną dziś sprawę; dalej spotykamy: „Zaziębienie a choroby" J. hr. Santera, B. Skarski pisze: „Czystość a zdrowie" i „Otwierajmy na noc okna!" zaś J. Ryssel porusza sprawy zawodowe nauczycieli w art.: „Próba zrzeszenia kierowników gimnastycznych". Oprócz tego każdy zeszyt zawiera obfite działy, obrazujące sprawy kultury cielesnej w życiu szkolnem, po wsiach i odnośnych stowarzyszeniach, zarówno w kraju, jak i zagranicą. Do zeszytu ostatniego dołączony nadto został dodatek p. t. „Książnica Ruchu", zawierający ciekawą i oryginalną pracę prof. J. Baudouina de Coutenay: „Wychowanie współczesne jako stała przyczyna zdenerwowania", w której autor, będący znakomitym badaczem językoznawstwa występuje w tym razie jako zwolennik gorący pracy fizycznej i wogóle równowagi w rozwoju ciała a ducha i z tego punktu widzenia rozpatruje dzisiejsze wychowanie szkolne i domowe. Dodać należy, że „Ruch" wstępuje niebawem w ósmy rok swego istnienia, co dowodzi, że pismo to zdołało zyskać znaczne koła czytelników i odpowiada swemu zadaniu.

„Obszczedostupnaja Bibljoteka", wyd Tow. „Diejatiel" w Petersburgu (w Wilnie, zaul. Żandarmski 7).

Wydawnictwo poważne zaczęło od niedawna wydawać w tanich zeszytach, prócz utworów belletrystycznych i innych, cały prawie „zbiór praw". Ponieważ jednocześnie z małym „zbiorem praw", toż samo T-wo wydaje i kompletny „zbiór praw", więc ścisłość tekstu taniego wydania jest zapewnioną. Wyszły dotąd:

Nr.Nr. 21—2. Postanowienia o szczególnych przywilejach służby cywilnej w odległych miejscowościach, a również w gub. Zachodnich i Królestwa Polskiego (20 kop.).

Nr.Nr. 36—9. Ustawa o podatkach bezpośrednich (40 kop.).

Wyszedł też z druku: „zbiór praw o stanach" i „zbiór praw cywilnych", a w krótkim czasie, jak zapowiada Towarzystwo, wyjdą Nr.Nr. 145—6 „Ustawa o obstalunkach i dostawach rządowych", Nr.Nr. 147—50 „Zbiór praw mierniczych", Nr. 151 „Przepisy o ustawach rolnych".

Odpowiedzi Redakcji.

WP. J.M. w Ł. W nadesłanych wierszach rymy są ubogie i brak obrazów poetyckich. Trudno jednak przesądzać, czy ma Pani, czy niema zdolności.

Stella M. w R. Z wiersza nadesłanego nie skorzystamy.

WP. L. R. Szkoda, że Sz. P. nie chce osobiście się z redakcją porozumieć, jakeśmy to proponowali. Przysłać po odbiór można codziennie (z wyjątkiem świąt) między 4 a 8 wiecz.

WP. B. S. Prezes komitetu budowy kościoła Serca Jezusa ks. L., jako inspektor seminarjum, mieszka w jego murach (zaułek Ś-to Jerski).

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet.

Petersburg, 5 XII 1912 r.

Nastrój dla walorów państwowych stały, dywidendowych mocny, naftowe w popycie, premjówek zwyżkowy.

Londyn 3 mies. —.— czeki	95.10
Berlin 3 mies. —.— czeki	46.50
Paryż 3 mies. —.— czeki	37.72
4% Renta państwowa	93 7/8
5% Pożyczka wewn. 1905 r. I em.kup.	105.—
5% „ „ „ II „ „	105.—
5% „ 1908 r. „	105—
4½% „ ros. państw. 1905 r. „	100—
5% „ „ „ 1906 r. „	103.—
4½% „ „ „ 1909 r. „	99—
4% Listy zastawne b. szlach „ „	89 3/4
5% „ „ „ „	101—
5% premjówka I em. 1864 r.	474.—
5% „ II „ 1866 r.	352.½
5% „ III „ (szlachecka).	312.½
3½% listy zast. b. szlacheckiego	84.3/4

4½% oblig. miejsk. Tow. kred.: Petersburskiego 87—, Kijowskiego —— Moskiewskiego ——.

4½% listy zastaw. B-ków ziemsk.: Wileńskiego 86½, Kijowskiego 84¼, Moskiewskiego 89⅛, Połtawskiego 84—, Tulskiego 87¾, Charkowskiego ——.

Akcje banków ziemskich: Bessarabsko-Taurydzkiego 660—, Wileńskiego — , Dońskiego ——, Kijowskiego — , Moskiewskiego ——, Połtawskiego 593, Tulskiego — , Charkowskiego —.

Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakuńskiego 720, br. Nobel (udziały) 15800 br. Nobel (akcje) ——, zakł. Malcowskich 420—, zakł. Putiłowskich 154¼. Leńskiego Tow. kopalni złota 645, ros. Tow. kopalni złota 141½.

Oblig Towarzystwa Kredytowego m. Mińsk.

5% „ „	87.—
4½% „ „	81.55
5% Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna .	84.—

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet.

Warszawa, 14 XI (w kop. za pud).

Pszenica	słabe	125—127
Żyto	„	94—96
Owies	„	98—100

Notowania Wileńsk. Banku Ziemskiego.

4½% listy zast. Wil. Ban. Ziem.	86.37
Akcje W. Banku Ziemsk.	—.—

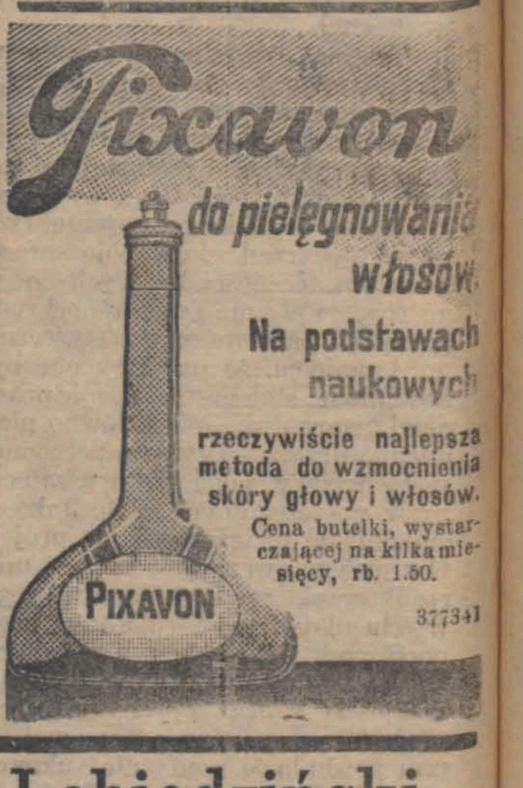

Na Gwiazdkę! P. Lebiedziński
WARSZAWA, Krakowskie-Przedmieście 59, telefon 15-17. 68059
Aparaty Fotograficzne od rb. 2.50 do najdroższych.
Cennik nowy wyszedł z druku. — Największy wybór. — Ceny zniżone.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna OBUWIA Rosyjsko-Amerykańskiego mechanicznego wyrobu „ORZEŁ"
Mińsk gub., ulica Zacharzewska, dom Kowarskiego, № 45 (obok Syndykatu Rolniczego). 76668
Oddział obuwia wysortowanego ze znacznem ustępstwem od ceny fabrycznej.

Świetną paszę dla krów dojnych
MAKUCHY
lniane i słonecznikowe
POLECA
Zygmunt Nagrodzki w Wilnie
ul. Zawalna № 11.
Skład maszyn i narzędzi rolniczych. 76755

AGRONOM
z dobrej rodziny, lat 35, który zarządzał średniemi i dużemi majątkami w kraju i zagranicą, z wykształceniem teoretycznem i obszerną praktyką, rekomend. wybitnych obywateli, szuka od Nowego-Roku posady jako „samodzielny Rządca". Łask. zgłoszenia proszę adresować listem rekomend. Szostakowskiemu, majątek Siennica, Mołoczna Sojnca—Mińsk. 76597

„TYGODNIK ROLNICZY"
Pismo, poświęcone sprawom rolniczym Litwy i Białej Rusi.
Treść № 48:
St. Wiśniewski. Maślarnie pojedyncze, czy maślarnia spółkowa?—Br. Zdrojewski. Międlarka p. Nowickiego.—Z. Pietruszczyński. W sprawie badania nasion na kanlankę.—W. S. Wymiana ziań.—Z teorji i praktyki rolniczej.—Z towarzystw i instytucji rolniczych. — Pytania i odpowiedzi.—Wiadomości różne.—Nowe książki i wydawnictwa.—Skrzynka do listów. Informacje handlowe.
Prenumerata wynosi: Rocznie rb. 4 k. 50, półrocznie rb. 2 kop. 25, kwartalnie rb. 1 kop. 15.
Prenumeratę przyjmuje administracja „Kurjera Litewskiego"
Prospekt Ś-to Jerski № 28.

SIEKACZE
SZARPACZE
ROZDRABIACZE
ŚRUTOWNIKI
GNIOTOWNIKI
ŚRUTOWNIKI-GNIOTOWNIKI
kombinowane,
MŁYNKI DO KOŚCI
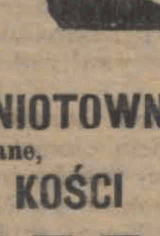
51407
oryginalne BENTALL'A
POLECA
ALFRED GRODZKI,
WARSZAWA, 33, Senatorska.
Ilustrowane katalogi wysyłane są na żądanie gratis i franco.

Wszyscy prenumeratorzy
TYGODNIKA ILUSTROWANEGO
„ŚWIAT"
otrzymają w r. 1913 jako BEZPŁATNE PREMJUM
Wspomnienia i pamiątki Roku 1863.
Wydawnictwo to, ukazujące się w 50 rocznicę powstania styczniowego, jest przypomnieniem tych wielkich nadziei i ofiarnych wysiłków, jakie naród nasz przeżył w niezapomnianych latach 1863 i 1864-ym. Obfity i niezmiernie ciekawy materjał, ilustrowany będzie wielką ilością portretów, oraz reprodukcjami dokumentów z danej epoki.
Prenumerata „Świata" wynosi: w Warszawie kwartalnie rb. 2. W Królestwie i Cesarstwie kwart. rb. 2.25. Zagranicą kwartalnie rb. 3. W Austrji kwartalnie 6 kor.
Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Zgoda 1. — Telef.: Redakcji: 80-75, redaktora 68-75, admin. 73-22. Filje Administracji: ul. Sienna № 2, telefon 114-80, Łódź — Piotrkowska № 81. Kraków: Bonerowska № 12. Lwów Leona Sapiehy № 2. 76403

SKRZYPCE STAROŻYTNE
o wysokim, przyjemnym tonie, do sprzedania.
Oglądać można codziennie od godziny 10—12 w poł. i od 3—5 pp.
Zaułek Michalski № 10 m. 5.

W MAGAZYNIE 69824
E. GALINAJTIS i E. CHYBIŃSKI,
WILNO, Ś-to Jerski prosp. № 1.
Z powodu likwidacji interesu
ostateczna WYPRZEDAŻ:
LAMP, NACZYŃ kuchennych
z aluminium, emalji, niklu, porcelany, szkła i t. d.
po cenach znacznie zmniejszonych.

Kto chce mieć tanie i trwałe meble, niech kupuje w T-wie Stolarzy Chrześcijan. Wyroby własne.
Wilno, Zawalna № 30. 7567

Na sezon!
PIECE najwygodniejsze—przenośne, wyłożone szamotą do drzewa, torfu, węgla, w cenie od rb. 9.
POLECA BIURO 62604
„KONSTRUKTOR"
w Wilnie, prosp Ś-to Jerski № 1. telefon № 570.

Przeciw RZEŻĄCZCE
najnowszy środek
PICZILIN
działa szybko, radykalnie i zdaniem lekarzy uważany jest za środek racjonalny. Oryginalny tylko w pudełkach metalowych po 1 rb. 80 k. Jednakowo działa w ostrych i chronicznych przypadkach i w krótkim czasie usuwa najuporczywsze objawy rzeżączki. 18576
SKŁAD: Peters urg, Razjezżaja № 7, apteka B. Konhejma. Wysyła za zaliczeniem. Koszt przes. stosow. do taryfy poczt. Do nabycia w Wilnie w składach aptecznych Segala i Grużewskiego.

ULUBIONE
Modne Perfumy
DIVINIA

157258
F. WOLF i SYN
Dostawcy Dworu, Karlsruhe, Berlin, Wiedeń.
Sprzedaż we wszystkich lepszych składach aptecznych i perfumeryjnych.

Okazyjnie do sprzedania nieruchomość miejska, dająca 9%, ziemia własna, śródmieście Mińska, cena 78,000 rb., gotówki 32,000 rb.; również dom na własnej ziemi, 200 dz., za 12,000 rb. M. Wileżyński, Biuro komisowe. Mińsk lit., ul. Zacharzewska 70, telefon 400. 76656

ś. † p.
Piotr Tułowski
zmarł 16 listopada 1912 r., opatrzony Św. Sakramentami, w rodzinnym majątku Andrzejewiczach Grodz. gub. przeżywszy lat 69.

I Ekaterynosławskie Stowarzyszenie przyjmuje obstalunki na kupno, sprzedaż, dzierżawę i ochronę ruchomej i nieruchomej własności. — Poleca pracowników obydwóch rodzai, rozmaitych wyznań i różnych specjalności do wszystkich prywatnych i skarbowych instytucji. Zgłaszać się do Wileńskiego oddziału, Trocka № 20, telefon 178, od 10—1 i 2—6 wiecz. 76174

Z języka angielskiego na rosyjski i z rosyjskiego na angielski TŁOMACZĘ korespondencję literacką i handlową.
Zwracać się do redakcji gazety „Siewiero-Zapad. Gołos".

OGŁOSZENIA DROBNE.

—o—

Nauka i wychowanie.

Biuro Nauczycielskie Jasińskiej, Zawalna 22. — Poleca: nauczycielki, nauczycieli, cudzoziemki, bony, panny, gospodynie. 76767

Inteligentna młoda panna, posiadająca dobrze język francuski i muzykę, kilkoletnią praktykę, — poszukuje lekcji lub zajęcia biurowego. Piśmienne oferty nadsyłać: Dom Handlowy Metzl i S-ka, Wielka ul. № 38, dla A. W.

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania ładny stół orzechowy i inne ozdobne przedmioty. Ul. Wileńska d. 25,— 2-gi Bazar. 76732

Interesa handl. i majątk.

Apteka norm. do sprzedania w miasteczku, 4 prakt. lekarzy, b. handlowy punkt. Obrót 8 tys., do kupna 1000 tys. Zwracać się: Taurogi, Kow. gub., D-r B. Pawłowicz. 76772

Do sprzedania na Antokolu, — wprost kościoła św. Piotra, domy i place różnej wielkości, z owocowemi i dekoracyjnemi drzewami, z widokiem na miasto i w stronę Werek. — Szczegóły na miejscu: Antokolska 24/8 m. 7. 76631

Posady i prace.

a) Poszukiwane:

Leśnik z wyższem wykształceniem — poszukuje wieczor. zajęć lub kreślenia do domu, przyjmę i korepetycję. — Skopówka d. № 6 m. 17, Bonasewicz, od 5—7 wiecz. 75585

Młody człowiek, z dobremi świadectwami, znający polski, rosyjski i rachunkowość gruntownie, — poszukuje posady pomocnika gospodarczego lub innej. Oferty: Piotrkowska gub., p. Zawiercie, Zarząd m., skrzynka № 30. 76971

Praktyczny administrator poszukuje posady administratora lub rządcy domu. Oferty piśmienne adresować: Biuro ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, ul. Wielka 38, dla „R. J." 76565

b) Zaofiarowane:

Poszukuję od wiosny energicznego ekonoma, kawalera, ze świadectwami kilkoletniej praktyki, ze znajomością języka litewskiego, do Suwalszczyzny. Oferty z kopjami świadectw i warunki składać w Administracji „Kurjera Lit." w Wilnie, pod liter. S. G. 76014

Potrzebny ekonom, kawaler, zaraz lub od 1 stycznia, na gotowym stole. Pensja od 150 do 200 rb. rocznie. Zgłaszać się: Rakiszki, Kowieńsk. m. Gaczany, Rosen. 76017

Mieszkania.

Pokój do wynajęcia przy rodzinie, może być z obiadami lub całodziennem utrzymaniem. Żandarmska 7 m. 5. 76593

2 pokoje do wynajęcia, mogą być z mebiami. Wiadomość w magazynach Kalty i Zabłockiego. 76541

Różne.

W Wileńskim sądzie okręgowym 12 grudnia z licytacji będą sprzedawane, należące do Jana i Kazimierza Rogińskich, części posiadłości w Wilnie na rogu ul. Popławskiej i Kopaniey, które są oszacowane w sumie 4,200 rb. O szczegółach można się dowiedzieć u komornika sądowego Kryłowskiego, przy ul. Połockiej. 76970

Wydawca W. Baranowski. Za Redaktora Antoni Narbutt

Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.